Nr. 198 Czwartek, 30 Sierpnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. w kilkakrotne po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia przeniósł profesorów c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie, Antoniego Soświńskiego i dr. Leona Kulczyńskiego, oraz profesorów c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie, dr. Bronisława Kruczkiewicza i dr Władysława Kosińskiego do III c. k gimnazyum w Krakowie, tudzież zarządził, by używany w gimnazyum św. Jacka w Krakowie, profesor Julian Lizak powrócił na posadę swoją przy gimnazyum w Wadowicach. Równocześnie nadał pan minister profesorowi gimnazyalnemu w Tarnowie, Józefowi Kretowiczowi, oraz zastępcy nauczyciela w Przemyślu Grzegorzowi Maryniakowi, posady nauczycieli w III c. k. gimnazyum w Krakowie, a zastępcy nauczyciela gimnazyalnego w Tarnopolu, Antoniemu Kaweckiemu posadę nauczyciela w c. k gimnazyum św. Jacka w Krakowie.

Minister handlu zamianował starszego kontrolora pocztowego w Krakowie, Izydora Lenczowskiego, starszym zarządcą pocztowym w Tarnopolu.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego, Marcelego Fedyńskiego, bezpłatnym auskultantem sądowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 sierpnia.

Parlament niemiecki zebrał się wczoraj na nadzwyczajną, i jak powszechnie utrzymują, kilkudniową zaledwie sesyę. Pomimo wyraźnej zapowiedzi, że jedynym i wyłącznym celem zwołania w niezwykłym czasie niemieckiego ciała prawodawczego, jest sprawa zatwierdzenia zawartego z Hiszpanią traktatu handlowego, pojawiły się głosy, które akt zwołania parlamentu starały się połączyć z polityką międzynarodową, przedewszystkiem zaś ze znanem upomnieniem, przesłanem niedawno Francyi przez organ kanclerski. Do tego rodzaju wniosków i obaw dała najpierw powód *Nordd. Allg. Ztg.*, pisząc, że parlament zajmie się „w pierwszym rzędzie" traktatem hiszpańsko-niemieckim, zkąd wysnuto domysł, że w dalszym rzędzie czekają go jeszcze inne jakieś sprawy. Do takichże domysłów dał następnie powód artykuł tak poważnego organu, jakim jest *Köln. Zeitung*, w którym zaznaczono pogłoskę, iż rząd ma zamiar wystąpić wobec parlamentu z żądaniem kredytu na wykonanie próby uruchomienia kilku korpusów. Już sam fakt podniesienia podobnej pogłoski przez organ, dobrze zazwyczaj poinformowany i nierzadko odbierający inspiracye z pałacu poradziwiłłowskiego, wystarczył do zaniepokojenia opinii publicznej i mógł dać powód do najdziwaczniejszych wersyj o zadaniu zwołanego nagle parlamentu. Niemało też do podniesienia efektu, wywołanego pogłoską nadreńskiego organu, przyczyniła się ta okoliczność, iż w chwili, gdy cały wyższy świat urzędowy przebywa na urlopie, ministrowie wojny i marynarki bawią w Berlinie, a chociaż pobyt ich w stolicy tłómaczą wtajemniczeni nawałem pracy, z powodu zapowiedzianych wielkich manewrów pod Homburgiem, wyjaśnienie takie nie wystarcza bynajmniej politykom obdarzonym zbyt żywą fantazyą, którzy owszem twierdzą upornie, iż zebranych w dniu wczorajszym posłów, czekają „pewne niespodzianki."

Ze strony dobrze poinformowanej utrzymują jednak kategorycznie, że jeśli kogo czekają niespodzianki, to niezawodnie tylko sensacyjnych polityków, bo przedmiotem nadzwyczajnej sesyi będzie wyłącznie sprawa traktatu. Gdyby istotnie zanosiło się na jakąś ważną akcyę państwową, wtedy parlament zostałby otwarty w sposób uroczysty odpowiednim orędziem cesarskiem, a kierownik polityki zagranicznej przybyłby niezawodnie do Berlina, w celu osobistego poparcia przedłożeń rządowych. Tymczasem, jak świadczą ostatnie telegramy berlińskie, sesyę otworzył z pominięciem wszelkich form generalny zastępca ks. kanclerza, podsekretarz stanu p. Bötticher, a ks. kanclerz nie myśli by najmniej o przerwaniu urlopu i powrocie do stolicy.

Rząd, zwołując parlament na nadzwyczajną sesyę, zrobił poniekąd ustępstwo opinii publicznej, mocno niezadowolonej z podpisania traktatu bez poprzedniego zatwierdzenia rady związkowej i parlamentu. Większa część dzienników wystąpiła z zarzutem, iż zaangażowano wobec mocarstwa zagranicznego osobę cesarza w sprawie, która później może nie uzyskać zatwierdzenia ze strony reprezentacyi narodu. Wprawdzie część pism stanęła po stronie rządu, dowodząc, że mógł on zupełnie prawnie przyjąć i przeprowadzić traktat, zastrzegając sobie na później *placet* parlamentu; przeciw tej obronie jednak podniesiono nie bez podstawy okoliczność, że jeśli konstytucya pruska zawiera rzeczywiście klauzulę upoważniającą rząd do samodzielnego na przypadek potrzeby wystąpienia, to konstytucya niemiecka nie zna wcale takiego przepisu. Opierając się na tem, opinia publiczna mogła uważać zawarcie traktatu bez poprzedniego zezwolenia parlamentu, jako nadwyrężenie konstytucyi. Zdaje się, że i rząd przyszedł ostatecznie do przeświadczenia, iż należy w tym względzie uczynić ustępstwo, i to go niezawodnie spowodowało do spiesznego zwołania ciała prawodawczego i przedłożenia układu do zatwierdzenia.

W kołach rządowych spodziewają się, że sesya potrwa zaledwie dwa lub trzy dni. Trudno odgadnąć, czy przypuszczenie to okaże się trafnem. Niektóre bowiem przepisy traktatu surowo są krytykowane i wywołają bezwątpienia długą polemikę. Wszystkie jednakże mowy, wygłoszone z tego powodu, nie będą miały żadnego praktycznego znaczenia, gdyż parlamentowi nie przysługuje prawo zmieniania pojedynczych postanowień przedłożonych mu traktatów z zagranicznem mocarstwem. Wolno mu jedynie przyjąć lub odrzucić cały układ. Na drugą ewentualność zdaje się wcale nie zanosić, albowiem bądź co bądź traktat doskonale zawarował interesa Niemiec, dlatego też wątpić nie można, że chociaż obrady mogą w danym razie przeciągnąć się dłużej, większość parlamentu, po mniej lub więcej ożywionej dyskusyi, przyjmie postanowienia traktatu w całej ich osnowie.

SPRAWY MONARCHII

O zaburzeniach w Zala - Egerszeg odbiera peszteński *Nemzet* następujący telegram:

Od dni kilku zauważano tutaj pewne rozdrażnienie i pognębienie umysłów zwiastujące, że coś niezwykłego się przygotowuje. W pierwszej chwili ruch nie zdawał się mieć wybitnego antisemickiego charakteru. Powodem wybuchu była ta okoliczność, że pewien izraelita wszczął sprzeczkę z pew-

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XIII.

Haussmania kronikarska. — Archeologiczne wędrówki dyletanta po Lwowie. — Manuskrypta moabickie. Fałszerstwa literackie. — Ciekawy zakład.

Uregulować i upiększyć według nowoczesnych pojęć stare miasto, założone stosownie do wyobrażeń i potrzeb dawno zamierzchłych wieków, to zadanie nie tak łatwe, jakby się komu zdawać mogło. Haussmannem potrafi być każdy, co umie używać linii, cyrkla i ołówka, ale co znaczy Haussmann bez pieniędzy? Z tego też zapewne powodu jedno z pism krajowych, zapaławszy nagle chwalebną chęcią nadania stolicy galicyjskiej prawdziwie stołecznego blasku, marzy o milionowej w tym celu pomocy ze strony kraju. Nie moją rzeczą rozbierać, o ile i w jakim kierunku życzenie takie jest słusznem, konstatuję jedynie fakt, że świadczy ono o dość niekorzystnem dla Lwowa przekonaniu swego autora. W owych „normalnych" warunkach, o których u nas nie dobrze jest mówić, bo jednych to śmieszy, a drugich gniewa — każde miasto powinno samo w sobie znaleść siły i zasoby do niezbędnej regeneracyi, i widzieć w niej swoją korzyść. Jeżeli np. przy jednym z najgłówniejszych placów znajdują się stare rudery, chałupki i chlewki, których właściciele nie posiadaja środków, ani zmysłu potrzebnego do odpowiedniej rekonstrukcyi, powinien się znaleść ktoś, coby te zwaliska nabył i na ich miejscu postawił piękną i intratną kamienicę. Dziwnym sposobem, chociaż we Lwowie buduje się corocznie wiele domów w różnych okolicach miasta, mamy taki właśnie ważny punkt dotychczas niezabudowany przy zetknięciu się placów: Halickiego i Bernardyńskiego, naprzeciw domu Tow. Stolarskiego, który sam w sobie jest znowu ciekawym okazem architektury zastosowanej do konfliktów własności terytoryalnej, a nie do względów symetryi i pożytku. Nie mniej rażą oko domy po drugiej stronie znajdującej się tam błotnistej targowicy, u wejścia w dawniejszą bramę Halicką. Jeden chyba kronikarz-historyk czerpać może niejakie zadowolenie z tego widoku, jeżeli sobie przypomni, że wszystko to są szczątki dawnej dzielnicy zwanej Podstraż, która *per nefas* tuliła się na stoku fortecznym, nad fosą, w rogu utworzonym przez miejskie wały i warowny klasztor Bernardynów, i utrudniała ogromnie obronę miasta. W r. 1648 i 1655, kozactwo Chmielnickiego zajmowało te domy, i z nich groziło miastu szturmem, odpierane przez cech krawców z baszt bramy Halickiej i przez żydów, Machabejską odwagą wobec grożącego niebezpieczeństwa przejętych. Dachy nie mogły wytrzymać ciężaru szturmujących i runęły, grzebiąc ich pod swojemi gruzami — a od tego czasu doczekały się snać częściowej tylko naprawy. Co więc kronikarza napełnia radością, to razić musi zwykłego śmiertelnika, i budzić w nim mniemanie, że Lwów o własnych siłach dźwignąć się i uporządkować nie może.

Są atoli we Lwowie stare, historyczne zakątki, co do których każdy się zgodzi, że zasługują na zachowanie *in statu quo*. Tynk i bielidło pozbawiły już niejedną staroświecką kamienicę w rynku jej pierwotnej cechy — a są między niemi ważne zabytki historyczne, np. dom niegdyś Lonszanów, gdzie był konsulat wenecki (ostatnim konsulem Rzeczyp. Weneckiej był Longchamps, przodek istniejącej dziś rodziny lwowskiej tego nazwiska) — albo dom Szymona Szymonowicza Bendońskiego (dziś pp. Sławikowskich), według dowodów archiwalnych, sprzedany r. 1612 przez poetę Wawrzyńcowi Schmidtowi. Jeden okrzyk boleści wyrwałby się zapewne z piersi wszystkich wykształconych Lwowian, gdyby chciano np. upiększać po modnemu kamienną fasadę kamienicy pod l. 4 z jej odwieczną „patyną". W p. konserwatorze pomników, hr. Wojciechu Dzieduszyckim, nadzieja, że to się nigdy nie stanie.

Kto chce z rynku lwowskiego przenieść się naraz zupełnie a zupełnie w 14 stulecie, niechaj wejdzie w ulice, stanowiące dawniejsze Ghetto, a tam, niedaleko ulicy „Za Zbrojownią", przebywszy jedno i drugie podwórze żydowskie, znajdzie najstarszą we Lwowie synagogę, postawioną jeszcze za Kazimierza W. z ostrołukowem wewnątrz sklepieniem i urządzeniem godnem uwagi archeologa „Godnem uwagi" jest i to, że wielu starszym odemnie Lwowianom musiałem opowiadać o tym starym zabytku, jak gdyby o nowem jakiem odkryciu geograficznem. Zważą zapewne pp. badacze, że gdzie istnieją takie antyki murowane, które niejeden pożar przetrwały nietknięte, istnieć także muszą stare zapiski. Młody szkolnik, który z wszelką gotowością oprowadzał mnie po synagodze, nic o nich nie wiedział, ale znajdą się zapewne inni, którzy będą wiedzieli. Mam przeczucie, że gdzie istnieją tak dawne kahały żydowskie, jak lwowski śródmiejski, tam znajdzie się niejedno, co wyjaśni ten i ów punkt w historyi kraju, i w historyi miast polskich w szczególności.

Innym takim zakątkiem, którego fizyonomia od 300 lat może została niezmienioną, jest część klasztoru Dominikanów, na lewo od dzisiejszego głównego wchodu. Tak tam jakoś po staroświecku kamienno, i zamczysto, i mszysto, i tak cicho, jak gdyby nic się nie odezwało od chwili, gdy starosta lwowski, imieniem ostatniego z Jagiellonów wzywał księżnę Beatę z Kościeleckich Ostrogską do wydania Halszki panu grabi Łukaszowi z Górki. Ile razy spotka mnie to nieszczęście, że przez nieuwagę oglądnę nasz nowomodny „bazar" na placu Krakowskim, uciekam aż tutaj, i wzywam stulecia do pomsty na naszych architektach.

Archeologia jest piękną wiadomością, ale nie potrzeba jej nadużywać, jak to czynić ma p. Szapira, czyli według angielskiej pisowni, Shapira. Od czasu jak znaleziono t. z. kamień moabicki, umieszczony obecnie w muzeum Luwru, a opisujący zatargi Mesza, króla Moabitów, z królami Judy i Izraela około r. 900 przed Chr., pomieniony p. Szapira już po raz drugi znajduje starożytności moabickie. Pierwszem odkryciem były czerepy, nabyte później za znaczną sumę przez muzeum w Berlinie, których nieautentyczność wykazał uczony francuski p. Clermont-Ganneau, ale co do których p. Szapira mógł sam być oszukanym przez handlarzy arabskich. Obecnie znalazł on kilkadziesiąt skrawków pargaminu, na których językiem i pismem moabickiem (różnem od hebrejskiego, a podobnem do fenickiego) wypisany ma być dekalog Mojżesza, w odmiennym nieco tekście. Ostatni numer *Illustrated London News* zawiera *fac - simile* jednego z tych skrawków, i podaje oraz alfabet moabicki w zestawieniu z hebrajskim i łacińskim. Znowu wystąpił p Clermont-Ganneau z zarzutem falsyfikatu przeciw p. Szapirze, ale wyrok ten można jeszcze uważać jako

nym tutejszym ślusarzem i wpadłszy w gniew zranił go nożem ciężko w głowę. Było to hasłem do wybuchu. Wieczorem w kilku ulicach powybijano żydom okna, a gdy ludność izraelicka dała kilka strzałów do ekscedentów, wzburzenie wzrosło od razu do ogromnych rozmiarów i rozpoczęły się niesłychane ekscesa.

Wiadomość o wypadkach w Zala-Egerszeg obiegła błyskawicą po całej okolicy. W piątek nadciągnęły do miasta ogromne tłumy z okolicznych włości. Wieczorem o godzinie ósmej pospólstwo obsypało ratusz gradem kamieni, powybijało wszystkie okna i zażądało wypuszczenia aresztowanych dnia poprzedniego. Przybyłe w skutek telegraficznego zawezwania wojsko z Kaniszy, uderzyło z bagnetem w ręku na tłumy i raniło trzy osoby. O godzinie 10tej wieczorem poczęły przed ratuszem gromadzić się znowu tłumy różnego pospólstwa i domagały się coraz zuchwalej wypuszczenia aresztowanych. Władze miejscowe, pragnąc zapobiedz dalszym zaburzeniom i sądząc, że wypuszczeniem uwięzionych ukoją ogólne wzburzenie, uczyniła zadość żądaniu. Otwarto bramy aresztu i pozwolono wyjść wszystkim więźniom. Wśród przerażających krzyków udał się tłum w tryumfalnym pochodzie z uwolnionymi na czele ku dzielnicy żydowskiej, gdzie powybijał w kilku domach okna i rozbił dwa sklepy. W sobotę rano miasto smutny przedstawiało widok; istny obraz zniszczenia i popłochu. Tegoż dnia rano reprezentacya miejska odbyła posiedzenie, na którem uchwalono utworzenie straży obywatelskiej. Zwołano wszystkich poważnych obywateli i przedstawiono im całą grozę położenia. Obywatele wyrazili swoje oburzenie z powodu ekscesów i przyrzekli utworzenie straży pod warunkiem jednakże, iż wojsko się oddali. Po dwugodzinnych naradach rozeszło się zebranie, nie powziąwszy żadnej dodatniej uchwały. Burmistrz i wiceżupan wydali po południu odezwy do mieszkańców, upominając ich, aby nie narażali się na najsmutniejsze następstwa i nie dawali posłuchu zbrodniczym agitatorom. Wieczorem o godzinie 6 wojsko obsadziło główniejsze ulice. Do godziny 10 panował w całem mieście zupełny spokój. W kilka minut po dziesiątej jednakże dały się słyszeć pedejrzane hasła, lud zewszad począł się zbiegać i rzucać kamieniami do okien. Tłuszcza rozzuchwalona powodzeniem, rzuciła się na sklep żydowski, rozbiła go i złupiła ze szczętem. Bezzwłocznie nadbiegło kilkunastu żołnierzy i dało ognia do ekscedentów. Tłum ani drgnął, owszem przybrał tak groźną postawę, iż patrol zmuszonym został do odwrotu. U drzwi rozbitego sklepu tarzało się we krwi dwóch ciężko rannych. Na widok rannych towarzyszy, wydała tłuszcza okrzyk wściekłości i wśród głosów złorzeczenia i zachęty do dalszych wybryków, rzuciła się na pewien dom zamieszkały przez żydów, porozbijała meble, powyrzucała pościel i niszczyła co jej wpadło pod rękę. Mieszkańcy umknęli i porozbiegali się na wszystkie strony. O godzinie 2 zapanowała znowu cisza. Tymczasem na innej ulicy wojsko starło się z tłumami. Żołnierze dali ognia i ranili ciężko sześć osób, z których dwie nazajutrz umarło. Ogółem w różnych częściach miasta raniono w nocy z soboty na niedzielę około 20 osób. Ludność jest przerażona. Wiele rodzin izraelickich opuściło miasto. W niedzielę przybyły tutaj dwie świeże kompanie piechoty i dwa szwadrony kawaleryi. Dnia tego znowu obawiano się ponowienia zaburzeń. Obiegała pogłoska, że właśnie tej nocy ekscedenci zamierzają się pomścić za krew przelaną i odpowiedzą na strzały strzałami. Straż ogniowa stała od dwóch dni nieprzerwanie w pogotowiu, obawiano się bowiem wybuchu pożaru.

W niedzielę począł lud wiejski zbiegać się zewsząd tłumnie do Egerszeg i tłoczyć się ulicami miasta, przypatrując się zniszczonym domom i porozbijanom sklepom. Pomimo to do godziny pierwszej spokój nie został zakłócony. Silne patrole kawaleryi i piechoty przebiegały ulice, wzywając tłumy do rozejścia się. Około godziny drugiej garstka ekscedentów zamierzała ponowić sceny z poprzedniej nocy, została jednakże bez trudności rozproszoną. Reszta dnia i noc następna minęły spokojnie. W poniedziałek nie ponowiły się już wcale zaburzenia i nie było ani jednego wypadku wybijania szyb lub grabieży, co jest widocznym dowodem, że porządek wraca i że bezpieczeństwo życia i mienia nie grozi już żadne niebezpieczeństwo. Pierwszy szał już minął, ludność poczyna się uspokajać i wszyscy są tego przekonania, że nieporządki już się nie powtórzą.

Za przykładem Egerszeg poszło, także kilka innych miasteczek, jak Csurgo i Gyekenyes, gdzie pospólstwo zrabowało kilka sklepów i poturbowało kilkunastu izraelitów. Na szczęście jednak do rozlewu krwi nie przyszło.

Większe nieco rozmiary przybrały ekscesa w Nagy-Magyar (*Gross-Magendorf*). Wszystkie okna w mieszkaniach żydowskich — według *Pester Lloyda* — powybijano, sklepy złupiono. Wielu uciekających żydów bito do krwi. Nieporządki jednak trwały tutaj zaledwie kilka godzin; oddział pandurów rozproszył ekscedentów i przywrócił spokój.

Chociaż nie da się zaprzeczyć, iż zaburzenia te miały groźny charakter, to przecież zdaje się niepodlegać wątpliwości, że szczegóły tych ekscesów, podane przez dzienniki peszteńskie i wiedeńskie były częstokroć przesadne. Telegrafowano o dziesiątkach zabitych i rannych i to nie tylko po stronie ekscedentów, lecz i wojska. Tymczasem *Nemzet* stwierdza, ze z żołnierzy nikt nie zginął, ze strony zaś ourzycieli było kilkunastu rannych, a z tych dwóch lub trzech zmarło wskutek ran odniesionych.

Według depeszy *Pester Lloyda*, rozpoczęło się już śledztwo w tych jedenastu wsiach, które dostarczyły kontyngensu do ostatnich ekscesów. W raporcie, złożonym przez wiceżupana komitatu egerszegskiego, ministrowi spraw wewnętrznych, dano wyraz przekonaniu, że rozruchy zorganizowane i kierowane były przez niewyśledzonych dotychczas agitatorów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga.)

Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.* pod dniem 24 listopada:

Nie ulega wątpliwości, że na przyszłą zimę dwór przeniesie się do Gatczyny, zkąd tylko od czasu do czasu odwiedzać będzie stolicę, gdzie na czas pobytu rezydencyą carską, według życzenia samego cara, będzie, nie jak dawniej, pałac zimowy, lecz pałac Aniczkowa. Pałac zimowy obejmie w posiadanie za lat kilka następca tronu, gdy będzie już miał swój dwór osobny. Pałac gatczyński, restaurowany i przebudowywany wielokrotnie, jest bardzo przyjemną rezydencyą zimową. Przytem pałac ten, jak utrzymują, jest tak urządzony, że wszelki zamach byłby tam niemożliwym do uskutecznienia. Środki ostrożności, zarządzone przez *Ochranę* pod kierownictwem generał-adjutanta Czerewina, mają być tak dokładnie obmyślane, że o skuteczności ich wątpić niepodobna. Władza *Ochrany* jest tak wielką, że nawet ministeryum cesarskiego dworu musi jej pod pewnym względem ulegać; nikt na przykład bez wyraźnego przyzwolenia *Ochrany*, nie może być przyjętym do tego ministerstwa. Te obszerne przywileje, przysługujące *Ochranie*, dają często powód do nieporozumień. Nieporozumienie takie zaszło niedawno między szefem *Ochrany* Czerewinem a szefem cesarskiej rezydencyi Richterem, które dopiero przez osobiste wdanie się cara w tę sprawę zostało ułagodzonem.

Komisya, która pod przewodnictwem szefa żandarmeryi Orzewskiego, zajętą jest losem przestępców politycznych i politycznie skompromitowanych, rozdzieliła tychże na trzy kategorye. Do pierwszej kategoryi należą tacy, którzy przez sąd wojskowy albo przez nadzwyczajny sąd senatu skazani zostali na deportacyę na Sybir lub do ciężkich robót. Do drugiej kategoryi należą ci, którzy na rozkaz cara w drodze administracyjnej zostali wysłani. Trzecia nakoniec kategorya obejmuje tych wszystkich, którzy swego czasu na mocy wyroku takichże komisyj byli zasłani na Sybir na pięć do sześciu lat. Do pierwszej kategoryi należy blisko dwieście, do dwóch ostatnich po tysiąc dwieście osób Gdy sprawy tego rodzaju załatwione zostaną, komisya zajmie się następnie losem tych bardzo licznych osób, na których w skutek podejrzeń cięży fatalny nadzór policyi. Kara dożywotnich ciężkich robót, na jaką skazani zostali znani z ostatnich procesów teroryści Michaiłow, Kołotkiewicz, Frolenkow, Emilianow, Tetiorka, Kletocznikow, Issajew, Lebedew i Jakimow, zmniejszoną ma być na 20 lat katorgi. Czas kary dla Friedenssohna z dziesięciu lat został zmniejszony na cztery, a dla Lustiga z czterech na dwa lata. Nie braknie jednak opozycyi przeciw temu zmniejszaniu kar. Niedawno petersburski dyrektor więzień Kaszkarew wydał broszurę, w której domaga się, by z przestępcami postępowano z niezachwianą surowością i nie powodowano się żadnemi humanitarnemi zasadami obecnej epoki. Broszura ta zawiera między innemi ciekawą wiadomość, że rewolucyjna propaganda coraz bardziej rozszerza się wśród więźniów, i że ta propaganda, dla zapobieżenia której nie znaleziono dotychczas żadnych skutecznych środków, wspierana jest przez niższych urzędników.

(Angielska mowa tronowa.)

Mowa tronowa, którą zamknięty został parlament angielski w dniu 25 b. m. po siedmiomiesięcznej niemal sesyi, a której streszczenie podaliśmy, opiewa w całości.

„Lordowie i Panowie! Uwalniając was od długo trwającej pracy, korzystam ze sposobności, ażeby wyrazić uznanie za nieznużoną waszą sprężystość i gorliwość w wypełnianiu obowiązków wam powierzonych. Stosunki moje z mocarstwami zagranicznemi są zawsze nader przyjazne. Konferencya, która obradowała w Londynie, celem rozwiązania wielu spraw, będących w związku z wolną żeglugą na Dunaju, doprowadziła w skutek pojednawczego usposobienia reprezentowanych w niej krajów do pożądanego porozumienia w interesie pomyślnego rozwoju handlu. Dzieło reorganizacyi administracyjnej w Egipcie, lubo w skutek wybuchu cholery w główniejszych ogniskach doznało odwłoki, rozwija się jednak ciągle. Cel tymczasowej okupacyi kraju przez moje siły zbrojne, względy, które będą decydowały o trwaniu okupacyi i nieustanne moje usiłowania w celu utrzymania praw istniejących, pokoju na Wschodzie i dobrobytu ludu egipskiego, wyjaśniane panom były niejednokrotnie, a w zamiarach tych nie zaszła żadna zmiana.

„Zajścia, wynikłe z operacyj francuskich na Madagaskarze, są przedmiotem wymiany zdań z rządem francuskim, które, jako rozpoczęte w duchu przyjaznym, doprowadzą pewnie do rezultatu pożądanego. W związku z temi wypadkami uwaga moja zawsze jest i będzie na przyszłość zwrócona na wszystko, co się ściąga do praw i wolności moich poddanych.

„Nadzieje moje przywrócenia trwałego porządku i pokoju w kraju Zulusów nie urzeczywistniły się dotychczas, a skutki układu z rządem Transwaalu okazały się pod wielu względami jako stanowczo niezadowalające. Co do pierwszej sprawy, starać się będę, unikając samowolnego wmięszania się, dotrzymać przyjętych na siebie zobowiązań i zwracać baczną uwagę na bezpieczeństwo granicy od Natalu. Podjęte przez Natal kwestye polityki granicznej, które przedstawiały długo największe trudności w administracyi moich posiadłości w Afryce południowej, będą wkrótce wraz z innemi kwestyami przedmiotem rozwagi moich ministrów i poufnych delegatów, których w tym celu wyszle Transvaal.

„Moi Panowie Izby gmin! Dziękuję wam za liberalne uchwały budżetów, które mi pozwalają z odpowiednią gorliwością zająć się instytucyami państwowemi i innemi gałęziami służby publicznej w kraju w roku bieżącym.

„Lordowie i Panowie! Dochody państwa okazują się dotychczas w bardzo nieznacznej ilości mniejsze od sum preliminowanych. W niektórych okolicach kraju podupadłych w skutek zastoju w rolnictwie, nastąpiły objawy pomyślniejsze, a ogólny stan handlu i interesów jest normalny. Z większem zadowoleniem, niż przy kilku innych okazyach, mogę zwrócić uwagę na położenie Irlandyi. Z wyjątkiem spraw odwołania się, które jeszcze wiele do życzenia pozostawiają, postępowanie trybunałów mianowanych dla spraw ziemiańskich, nadało postanowieniem prawa szerokie zastosowanie. Duch opozycyi, wiążącej się w spiski przeciw wypełnianiu kontraktów, a mianowicie kontraktów dzierżawnych, został silnie zachwiany. Zbrodnie agraryjne zmniejszyły się w istocie znacznie. Stowarzyszenia, których celem były morderstwa, zostały w skutek odkrycia i ukarania ich sparaliżowane. Nadzieje co do skutecznego postępu w dziele prawodawstwa, które wyraziłam pod koniec ostatniej sesyi parlamentarnej, nie zostały zupełnie zawiedzione i całem sercem zgodziłam się na wiele środków mających na celu pożytek publiczny. Akta, które dzierżawcom podnoszącym rolnictwo w Anglii i Szkocyi, zapewniają ewentualne odszkodowanie, przyczynią się, mam nadzieję, tak do podniesienia zaufania pomiędzy warstwami społecznemi, jakoteż do korzystniejszej uprawy rolnictwa. Nowa ustawa, wymierzona przeciw wichrzeniom przy wyborach, posłuży nietylko do usunięcia złego, ale i do ulżenia wyborcom, którzy przy wyborach skazani byli na wielkie koszta, obecnie zaś przy większej swobodzie pozwolili wystąpić i innym klasom w wielkiej radzie narodu. Ustawa przeciw bankructwom odpowie zapewne nadziejom, przyjęta bowiem została nader przychylnie przez świat handlowy, a ustawa o patentach poprawi los i położenie wynalazców“.

Po wyliczeniu innych ustaw lokalnego znaczenia, zamyka się mowa tronowa życzeniem, ażeby Opatrzność błogosławiła pracom i usiłowaniom wiodącym do dobra i pomyślności kraju.

---

przedwczesny, ponieważ dopiero z polecenia *British Museum* zajmuje się dr. Ginsberg odczytaniem i przetłómaczeniem tych manuskryptów, za które p. Szapira żądać ma nie milion, ale tylko 100.000 funt. szterl., czyli po naszemu, 1,198.000 zł. według kursu deweizy „Londyn“, notowanego wczoraj w *Gazecie Lwowskiej*.

Ad vocem tego kursu — dlaczego też niektórzy z nas piszą *szterling*, nie *sterling*, i dlaczego odmieniają to słowo: szterlingi, szterlingów i t. d., skoro ono oznacza jedynie rodzaj waluty, a nie jakąkolwiek monetę? *Szt* zamiast *st* jest barbaryzmem — nie niemieckim nawet, ale szwabsko-bawarskim. Co się zaś tyczy wyrazu „sterling“ brzmiał on pierwotnie *easterling* (t. j. wschodni) i oznaczał srebrne feniki, przez Hanseatów wprowadzane do Anglii, których na jeden funt wagi Troy powinno było iść 240 czyli tyle, ile *pence* zawiera funt dzisiejszy. Ale z czasem i wyraz się zmienił, i jego znaczenie stało się raczej adwerbialnem, bo „sterlingów“ nie ma. Co się zaś tyczy Moabitów, ciekawem jest, że z historyą prawdziwej lub fałszowanej ich literatury łączą się dwa nazwiska, u nas dość znane. W najgorszym razie, t. j. gdyby pargaminy okazały się stanowczo sfałszowanemi, świadczyłyby o czyimś niepospolitym talencie i rzadkich wiadomościach, równie jak czerepy berlińskie. Mam bardzo wysokie wyobrażenie o autorze Rękopisu Królodworskiego (którego autentyczności ostatni śmiertelny cios zadał ks. kanonik Pietruszewicz nieubłaganym skalpelem biegłego filologa). Przed laty, kiedy śp. August Bielowski wyszukiwał dla najdawniejszych „Lęchitów“, Lynchitów, Lychnidów pierwotne siedziby w Illyricum rzymskiem, uderzyły mię w Diorze Cassiuszu opisy tytanicznych walk, staczanych z wojskami Oktawiana Augusta i Tyberyusza przez górali w okolicach dzisiejszej Czarnogóry, Kotaru i Hercegowiny. Nazwy niektórych miejscowości, operowane podług metody naszego kochanego poety-nie-historyka, dawały brzmienia słowiańskie, n. p. Rhaetinum-Wratyn i t. d. Pomyślałem sobie: Jeżeli to byli Lęchici-Słowianie, jakież przecudne pieśni bojowe musiały powstać po takich olbrzymich wysileniach bohaterskiego ludu! I nuż z młodzieńczym zapałem, fabrykować takie pieśni, jak gdyby je n. p. Łucyan Siemieński przetłumaczył z prastarego oryginału. Otóż przekonałem się, że już ten początek przedstawiał nieprzebyte niemal szkopuły, chociażby kto chciał — idąc za przykładem twórcy „Sądu Lubusy“, uczyć historyków, zamiast zasięgać od nich skąpych informacyj, jakie dać mogą. A gdzież dopiero filologia, gdzie paleografia, gdzie znajomość środków chemicznych, potrzebnych do nadania falsyfikatowi łudzących pozorów! Dalem za wygraną, i w skutek tego Słowianie-Lęchici nie doczekali się nigdy galicyjskiego Chattertona *), któremuby zresztą żaden Walpole nie potrzebował był wytykać fałszu, boby się sam był wygadał przy najpierwszej sposobności. Od tego czasu pozostało mi atoli podziwienie mimowolne dla ludzi, podejmujących się podobnej mistyfikacyi, która prędzej czy później zdemaskowaną być musi, a zamiast pożytku, przynosi szkodę sławie narodu.

*) Chatterton ur. 1752 w Bristolu, w 11tym roku życia znalazłszy w posiadaniu ojca, ubogiego rzemieślnika, stare dokumenta kościelne, zabrał się do badania starych zwrotów języka i t. d. i wnet wprawił świat literacki Bristolu i innych miast w zdumienie odkrytemi wrzekomo poezyami z dawnych wieków, które sam podrobił. Minister Walpole pierwszy odkrył fałsz, poczem Ch. został opozycyjnym dziennikarzem, dostał w końcu pomięszania zmysłów i otruł się, mając lat zaledwie ośmnaście. P. A.

Pod względem pracy, mam tu coś dla naszych pp. gospodarzy wiejskich. *Daily Tel graph* donosi, że 25 b. m. odbyło się na folwarku p. Melsome w Beacon hill pod Amesbury rozstrzygnięcie zakładu między p. Terrell, dzierżawcą z hrabstwa Wilt, a p. Abbey, z hrabstwa Oxford. P. Abbey jest zwolennikiem bezwzględnej wstrzemięźliwości, a p. Terrell pije piwo — założyli się tedy, kto więcej zboża skosi, trzymając się zwykłej swojej dyety. Zakład wynosił 5 funtów. Każdemu z zapaśników wyznaczono 15 akrów do zżęcia, a o siódmej rano stanęli obaj w polu z kosami. Wygrało piwo, bo o czwartej popołudniu p. Terrell skosił swoich 15 akrów, podczas gdy p. Abbey sprzątnął ich tylko czternaście. Akr angielski wynosi 0·4 hektara, p. Terrell skosił tedy w 9 godzinach 6 hektarów, czyli przeszło 10 morgów niższo-austryackich!! U nas na Rusi 4 dobrych kosarzy skosi dziennie 6 morgów sianożęci, i to pracują dla siebie, a nie za najem. Taki więc Terrell stanie sam jeden za siedmiu naszych robotników, gdy są chętni, a za czternastu, gdy nimi nie są. Kosa używana w Anglii jest dla naszego kmiotka narzędziem wstrętnem, które „sam czort“ wynalazł, aby męczyć ludzi. Możeby Kółka rolnicze wyprawiły do Wiltshire kilkunastu naszych „robotników“ i kilku filantropów, narzekających na ich nędzę, na wyzyskiwanie ich pracy i t. d. Taka autopsia byłaby lepszą od najlepszej nauki.

Jan Lam.

KRONIKA

— **Magistrat** miasta Lwowa ogłasza, że na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 9 b. m. począwszy od 15 września r. b. przeprowadzony będzie w całym obrębie miasta Lwowa kwaterunek jednej części konnicy, należącej do garnizonu, a mieszczącej się dotąd w koszarach skarbowych w t. z. „Czerwonym klasztorze“, ponieważ budynek ten koszarowy przeznaczony został stanowczo na inne cele wojskowe a zabezpieczenie potrzebnych pomieszczeń wspólnych w realnościach prywatnych, okazało się niemożliwem. Kwaterunek ten kolejny zmieniać się będzie w myśl ustawy kwaterunkowej co dni 30, a za każdą dobę kwaterunku płacić się będzie dostawcy kwatery, tak noclegowe jako też postajenne po dziesięć centów, czyli łącznie 20 ct. od żołnierza i konia. Każdy właściciel stajni dowiedzieć się może o bliższych szczegółach kwaterunku i o przypadającej na niego kolei w IV departamencie magistratu (w miejskim urzędzie kwaterunkowym), gdzie odnośne wykazy, wyłożone zostaną do przejrzenia z dniem 7 września 1883. Ktoby sobie życzył otrzymać na kwaterę więcej koni, niż wypada z podziału kwaterunkowego, i na dłuższy czas, zechce to oznajmić wcześnie w urzędzie wspomnionym.

— **W konserwatoryum** galicyjskiego towarzystwa muzycznego, dnia 1 września rozpoczyna się kurs szkolny pod kierownictwem artystycznego dyrektora p. K. Mikulego. Przedmioty wykładów: Nauka śpiewu: *a)* choralnego, dla dam i mężczyzn, w dwóch oddziałach, bezpłatnie, prof. Sierosławski; *b)* solo, dla dam i mężczyzn, prof. Gerbicz. Nauka gry na skrzypcach, w dwóch oddziałach, prof. Wolfsthal. Nauka gry na wiolonczeli prof. Wollmann. Nauka gry na kontrabasie, flecie, oboi, klarnecie, fagocie. Nauka gry na fortepianie: *a)* w oddziale elementarnym, prof Koppitz; *b)* w oddziale średnim profesorowie Kozłowski, Sierosławski i Słomkowski, *c)* w oddziale wyższym dyr. Mikuli. Nauka kompozycyi: *a)* oddział przygotowawczy harmonii, prof. Słomkowski; *b)* oddział wyższy harmonii, kontrapunktu, teoryi rytmu i form muzycznych, kursu nauczycielskiego dyr. Mikuli. Nauka gry na organach, prof. Schwarz. Ćwiczenia chóru damskiego, p. Złobicka Matylda; męzkiego p. Gerbicz i mięszanego dyr. Mikuli. Ćwiczenia zbiorowe instrumentalne uczniów pod kierunkiem dyrektora i profesorów konserwatoryum. Ubiegający się o miejsca bezpłatne wnoszą swe prośby z świadectwem ubóstwa wprost do protokołu magistratu, najpóźniej do ostatniego b. m. Nauczyciele szkół ludowych, jako też uczniowie seminaryum nauczycielskiego męzkiego, chcący uczyć się na organach bezpłatnie, muszą być przez dyrekcyę seminaryum poleceni i poddać się egzaminowi wstępnemu. Uczniom, którzy przez rok szkolny naukę pobierali, wyda konserwatoryum po odbytym egzaminie świadectwo na żądanie. Uczniowie zapisują się w kancelaryi towarzystwa muzycznego (gmach teatralny, lokal przedtem sejmowy) od godziny 10 do 12 przedpołudniem, i od 5 do 7 po południu.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Jaśle, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 13 września bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie 1 w lokalności, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Zabawę ogrodową** w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem komedyjki *Nowy mizantrop i druciarz*, oraz obrazka ludowego ze śpiewami *Przybłęda*, urządza stowarzyszenie młodzieży rękodzielniczej „Skała“ w najbliższą niedzielę w ogrodzie własnym przy ulicy Mickiewicza l. 28, na dochód funduszu kasy chorych tegoż stowarzyszenia. Zabawa rozpocznie się tańcami o godzinie 3 po południu.

— **Z powodu ciężkiej klęski**, jaka przed kilku dniami nawiedziła gminę Załośce, a o której donieśliśmy przedwczoraj w „kronice prowincyonalnej“, zawiązał się tamże komitet, złożony z 18 członków, celem niesienia pomocy kilkuset nieszczęśliwym rolnikom, zwłaszcza tym, którzy nawet kredytu nigdzie uzyskać nie mogą. JE hr. Włodzimierz Dzieduszycki pierwszy pospieszył z dorażnym datkiem 150 zł., a miejscowa inteligencya złożyła również kilkadziesiąt zł. Również c. k. starosta w Brodach natychmiast zarządził wszystko, co należało, w celu ułatwienia zbierania składek. Wydział komitetu za naszem pośrednictwem, składając w imieniu nieszczęśliwych najgorętsze dzięki szlachetnym dawcom, udaje się z prośbą do wszystkich litościwych, aby według możności swej przyczynili się do ulżenia nędzy i datki swe nadsyłali na ręce W Marcina Mojseowicza, c. k. notaryusza w Załoźcach.

— **Komitet pomocy** w Rohatynie, zawiązany w roku zeszłym z powodu wylewów Dniestrowych z dniem 22 sierpnia r. b. ukończył swoją czynność i rozwiązał się. Wpłynęło ogółem po ten dzień na rzecz dotkniętych powodzią 4.142 zł. W tej sumie mieści się subwencya Wydziału krajowego w kwocie 2.800 zł. reszta zaś, to jest 1.342 zł., powstała z ofiar prywatnych. Z kwoty tej, rozdzielono między potrzebujących wsparcia ogółem 4.012 zł. i wszystko w swoim czasie uzbierane zboże. Gdy ludność Naddniestrzańska także z funduszów państwowych otrzymała przeszło 13.000 zł. w części jako bezzwrotne zaliczki, w części zaś jako bezprocentowe zapomogi i klęska głodowa jej już nie zagraża, przeto postanowił komitet pozostałą jeszcze w kasie komitetu resztę 130 zł. odstąpić nowozawiązać się mającemu komitetowi z powodu klęski gradowej, która dotknęła blisko 20 gmin tutejszego powiatu, i wyrządziła szkody, które jeszcze obliczyć się nie dadzą.

— **Z powodu rocznicy odsieczy** wiedeńskiej, arcybiskup stolicy państwa, ks. Celestyn Józef Ganglbauer, wydał list pasterski który w całej osnowie ogłasza *Wiener Ztg.* a w którym dostojny arcypasterz oznajmia wiernym swojej dyecezyi, iż w dniu 12 września o godzinie 9 rano w katedrze św. Szczepana odprawi solenne nabożeństwo i *Te deum* w obecności Najj Pana, Arcyksiążąt, ministrów, burmistrza miasta Wiednia i innych dostojników. Oznajmia dalej, że zarządził jednocześnie kilkudniowe dziękczynne modły we wszystkich świątyniach swojej archidyecezyi. Pomiędzy reminiscencyami historycznemi, odnoszącemi się do pamiętnego dnia 12 września 1683, zawiera list pasterski ks. Ganglbauera następujące: „.. Powiodło się cesarzowi Leopoldowi przy pomocy Ojca chrześciaństwa, papieża Innocentego XI., wystawić waleczne wojsko cesarskie pod wodzą najdzielniejszego i najoględniejszego z hetmanów owego czasu, księcia Karola Lotaryńskiego, otrzymać pomoc Rzeszy pod wodzą elektorów Jana Jerzego saskiego i Ludwika bawarskiego, tudzież pozyskać sprzymierzeńca w osobie walecznego króla polskiego Jana III Sobieskiego. Pod przywództwem tych bohaterskich książąt, z Sobieskim na czele zjednoczona armia chrześciańska w dniu 12 września odniosła pod murami Wiednia tak świetne zwycięstwo nad nieprzyjacielem, przeszło dwa razy możniejszym, iż tenże na głowę pokonany, następnej nocy w największym nieporządku i zamięszaniu rozpoczął odwrót ku Węgrom, do ucieczki podobny raczej i na zawsze wyrzec się musiał pokusy zaborów na chrześciańskim zachodzie. Wiedeń był ocalony, Austrya i Niemcy, cały chrześciański Zachód ochronione na zawsze od panowania mahometanizmu, wrogiego cywilizacyi i oświacie. Głośny okrzyk radości rozlegał się po oswobodzonem mieście, łzy radości płynęły, gorące modły dziękczynne wznosiły się do Boga, w którego Imieniu bohaterska armia chrześciańska szła w bój, pod którego opiekę i z którego pomocą wywalczyła to epokę stanowiące zwycięstwo. A jeżeli radośnie wzruszonem sercem zapytamy, komu zawdzięczyć należy takie powodzenie, to historya wskaże nam przedewszystkiem owych książąt bohaterskich, który swe waleczne, natchnione zastępy wiedli osobiście do tego świetnego zwycięstwa. Więc rycerskiego Sobieskiego więc walecznego, oględnego Lotaryńskiego, więc obu elektorów, bawarskiego i saskiego; wskaże nam dalej owych natchnionych, bohaterskich wojowników, którzy pod ich dowództwem nieprzepartem mężtwem i wszystko pokonywającą walecznością je odnieśli. Wskaże nam także bohaterskich w równej mierze obrońców miasta, którzy pod dowództwem Stahremberga tak ciężko nękany Wiedeń niezłomnem mężtwem zasłaniali i dzierzyli, dopóki nie nadeszli tamci, ażeby go oswobodzić“... i t. d.

— **Zbiory zoologiczne** austryackiej wyprawy polarnej, która przed tygodniem z wyspy Jan Mayen powróciła do Wiednia, obejmują przeszło 240 okazów wypchanych zwierząt ssących i ptaków, między niemi 13 lisów i 4 psy morskie. Preparatorem był lekarz ekspedycyi dr. Ferdynand Fischer. Nadmienić też należy, iż niektóre numera zbioru obejmują po kilkadziesiąt egzemplarzy tej samej klasy. Nadto przywiozła z sobą ekspedycya z żywych zwierząt dwa brunatne i cztery niebieskie lisy, oraz jednego białego lisa, a wreszcie trzy młode mewy. Żywe zwierzęta oddane zostały do zwierzyńca w Schoenbrunn.

— **Zguba.** Jeden z rewizorów wiedeńskiego tramwaju przed kilku dniami rano znalazł na rogu ulicy Tegetthoffa w Neu-Penzing portmonetkę z kwotą 1.200 zł. w gotówce, a 1.800 zł. w papierach wartościowych, którą złożył w komisaryacie policyjnym. Policya zarządziła bezzwłocznie poszukiwania za właścicielem portmonetki, i w ciągu przedpołudnia jeszcze otrzymała doniesienie telegraficzne, że jest nim arcybiskup wiedeński, ks. Ganglbauer, któremu pieniądze owe wypadły z powozu w drodze z letniej rezydencyi arcybiskupiej St. Veit do miasta.

— **Liczbę Amerykanów**, zwiedzających corocznie Europę, oceniają dzienniki angielskie na 800.000. Każdy z nich, zdaniem tych dzienników. pozostawia w podróży po Europie przynajmniej 2.500 dolarów, z czego wypływa, że bardzo pokaźna suma dwóch miliardów dolarów czyli 4 miliardów zł. przypływa corocznie z zewnątrz z oceanu do Europy.

— **Latające torpedy.** W najbliższym czasie, według doniesienia berlińskiego *Tagebl.*, odbywać się będą na strzelnicy wojskowej pod Berlinem próby przyrządu, noszącego powyższą nazwę, pomysłu inżyniera i aeronauty G. Rodeck z Charlottenburga. Przyrząd ten ma na celu umożebnienie armii, atakującej warownie lądowe lub morskie, rzucenia zapomocą balonu wielkiej ilości substancyj wybuchowych na fortyfikacye nieprzyjacielskie, ażeby tym sposobem wywołać wybuchy, pustoszące w wyższym stopniu, niżby tego dokonać mogły wszelkie miny i bomby. Skrzynia torpedowa, sporządzona z cienkiej blachy miedzianej i uczepiona zamiast łodzi do balona, zawiera 10 do 12 centnarów dynamitu, a przy pomocy przyrządu elektrycznego lub mechanicznego każdej chwili może być odłączona od balonu i spada wtedy na fortyfikacye nieprzyjacielskie, w których dokonywa swojego zadania.

Sobiesciana

(*L*) Lwowski centralny komitet jubileuszowy odbył wczoraj posiedzenie przy niezbyt licznym udziale członków. Sekretarz, dr. Małachowski zawiadomił obecnych, że nastąpiło *interregnum* w przewodnictwie, albowiem ks. A. Sapieha, jest chory, JE. Włodzimierz hr. Russocki bawi jeszcze u wód, a zastępca przewodniczącego, JE. dr. Smolka, zrezygnował z tej godności, a drugi zastępca przewodniczącego, prezydent miasta p. Dąbrowski, nie przybył na posiedzenie. Zgromadzenie musiało tedy wybrać przewodniczącego; wybór padł na dr. E. Czerkawskiego.

P. Starkel, po odczytaniu protokołu z posiedzenia ostatniego, które odbyło się 3 lipca, zdał sprawę z czynności biura komitetu centralnego. Dzięki niezmordowanej pracy i zabiegom p. Wierzbickiego, obrazki pamiątkowe, przeznaczone dla ludu wiejskiego, są już gotowe, i około 22.000 egzemplarzy sprzedano. Medal pamiątkowy, pięknie wykonany przez p. Tautenheima w Wiedniu, jest również w posiadaniu komitetu. Jeden medal, wykonany w miedzi, kosztuje 4 zł.; osoby chcące go nabyć, mogą zgłosić się do centralnego komitetu. Na jednej stronie medalu jest popiersie króla Jana III z napisem dokoła: „*Joannes III, Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae*“ a na stronie odwrotnej w kole: „*Fulmen Poloniae, Lumen Europae, Horror Orientis*“; w środku zaś jest następujący napis: „*Ob solutam obsidio Vindobonam fractumque Turcarum robur invictissimo Duci pio animo memor posteritas anno 1883*“. Medal srebrny kosztuje 20 zł. Dalej zawiadomił zgromadzenie p. Starkel, że odpowiednią kantatę, ułożył już p. K. Mikuli, a p. Bełza ułożył stosowny wiersz. Co do tablic pamiątkowych, zgłosiło się dotychczas 16 gmin; dwie gminy otrzymały już tablice; cztery tablice zostaną wkrótce wysłane a reszta zostanie na czas wykończoną.

Komitet poparł prośbę towarzystwa pedagogicznego, wystosowaną do krajowej Rady szkolnej, ażeby w dniu 12 września nie odbywała się nauka szkolna; do tej chwili nie ma odpowiedzi z krajowej Rady szkolnej. Na wniosek p. Jana Dobrzańskiego uchwaliło zgromadzenie ponowić prośbę a zarazem upraszać o rychłe załatwienie tej sprawy.

Dr. Małachowski odczytał list JE. dr. Smolki, zawiadamiający, iż rezygnuje z godności wiceprezydenta komitetu centralnego. Rezygnacyę tę przyjęto do wiadomości równie jak rezygnacyę marszałka krajowego dr. Zyblikiewicza, który w czynnościach komitetu udziału brać nie może, albowiem już d. 11 września musi być w Krakowie, celem otwarcia wystawy zabytków pamiątkowych. W końcu przyjęło zgromadzenie do wiadomości rezygnacyę p. Bol. Baranowskiego z godności członka komitetu.

Przyjęto także do wiadomości pismo Reprezentacyi m. Lwowa, według którego Rada przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem komitetu centralnego, co do założenia kamienia węgielnego pod pomnik Sobieskiego w d. 12 września r. b.

Prof. p. Bogucki skomponował marsz uroczysty, który przez towarzystwo *Harmonii* miał być odegrany d. 12 września z rana, podczas pobudki, ale ponieważ za mało już czasu do wyuczenia kapeli tego marsza, przeto wykonanie jego nastąpi później.

Dr. B. Goldman złożył sprawozdanie kasowe. Do dnia wczorajszego wpłynęła do komitetu centralnego kwota 5327 zł. 88 ct. W tej sumie mieści się już kwota 1000 zł. przyznana przez Wydział krajowy, lecz nie wliczono tu jeszcze kwoty 1000 zł. przyznanej przez Reprezentacyę m. Lwowa. Na wniosek p. J. Dobrzańskiego uchwaliło zgromadzenie prosić Reprezentacyę m. Lwowa o wyasygnowanie kwoty 1000 zł. Dotych czasowe wydatki komitetu centralnego wynoszą 1745 zł., tak, że jest jeszcze do dyspozycyi kwota 4582 zł.

Towarzystwu Tatrzańskiemu, które w d. 12 września urządza ze Lwowa wycieczkę do Oleska i Podhorzec, uchwalono wyasygnować dodatkowo jeszcze kwotę 200 zł.

Komitetowi lokalnemu w Cieszynie uchwalono przesłać bezpłatnie 1000 egzemplarzy obrazków pamiątkowych.

Poemat, opiewający w języku ruskim czyny bohaterskie króla Sobieskiego, uchwalono wydrukować w 3000 egzemplarzach; 1000 egzemplarzy zostanie wysłanych do Krakowa celem rozdania między lud wiejski z Rusi.

Przyjęto z uznaniem wypracowany przez p. L. Wierzbickiego plan katafalku, który w d. 11 września ma być ustawiony podczas żałobnego nabożeństwa w kościele archikatedralnym obr. łać. we Lwowie. Katafalk będzie istotnie bardzo wspaniały, a koszta ustawienia go wynosić będą około 1000 złr. Sprawą tą ma się zająć osobny komitet, do którego wybrano pp. Wierzbickiego, ks. kanonika Zabłockiego, Kowalówkę, Dobrzańskiego Jana i Niemczynowskiego. Nadto uproszono p. E. Czerkawskiego, ażeby wspólnie z ks. kanonikiem Zabłockim udał się do J. Król. Wys. ks. Würtemberskiego z prośbą o wypożyczenie emblematów wojskowych z arsenału wojskowego; emblemata te mają służyć do dekoracyi katafalku.

W miejsce JE. dr. Smolki wybrano zastępcą przewodniczącego p. E. Czerkawskiego i na tem zakończono posiedzenie.

Notatki literacko-artystyczne.

(β) **Przegląd archeologiczny.** Po długiej, bo rok cały trwającej przerwie, wyszedł świeżo z pod prasy zeszyt drugi organu tutejszego towarzystwa archeologicznego krajowego, będącego oraz urzędowym organem c. k konserwatoryi pomników, która spoczywa w zdolnych i sumiennych rękach hr. Wojciecha Dzieduszyckiego. Nie wchodząc w przyczyny opóźniające rychlejsze wydanie drugiego zeszytu tego pożytecznego pisma winniśmy z uznaniem podnieść staranność redakcyi, uwidoczniającą się tak w doborze samychże artykułów, jak i w umiejętnem ich ugrupowaniu. Widzimy tu cenne prace hr. Wojciecha Dzieduszyckiego; „Budowle drewniane na Rusi“ (zeszyt I) Fara Tacińska i cerkiew św. Jura w Drohobyczu (zeszyt II); wyczerpujące wiadomości o archiwum miasta Lwowa, podane przez K. Widmana, z dołączeniem katalogu dyplomów z XIV wieku, praca sumienna i ze znajomością rzeczy dokonana; czytamy nazwiska znanych w zakresie historyi badaczów, jak ks. Petruszewicza, dr. Szaraniewicza, ks. Sadoka Barącza, Kirkora i J. Kołaczkowskiego, pod artykułami gruntownie opracowanemi, a budzącemi ogólny interes; słowem, widzimy pismo, które zakreślonym przez redakcyę celom, służy dobrze i umiejętnie W zeszycie drugim, spotykamy ciąg dalszy zajmującego dyaryusza ks. Porfirego Ważyńskiego, biskupa chełmskiego za czasów Kościuszki. Dyaryusz rzeczony, zawiera ciekawe korespondencye Kościuszki akta publiczne i korespondencye owoczesnych dygnitarzy krajowych.

* *
*

(β) **Wydawnictwa Macierzy Polskiej.** Dziewiątą z rzędu książeczką „Macierzy“ jest praca ks. Stanisława Mazurka p. t. *Jak z sobą żyją źli małżonkowie a jak dobrzy żyć powinni?* Jest to rzecz napisana ze znajomością rodzinnych stosunków włościańskich — i ztąd też odpowiada zupełnie swemu celowi, który, jak z jednej strony, wykazuje szkodliwy wpływ, szczególniej na dzieci i czeladź, ze złego pożycia małżeńskiego, tak z drugiej barwnemi farbami maluje dodatnie strony zgodnego pożycia w małżeństwie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże
w Wiedniu.

Wiedeń, 27 sierpnia.

(—) Po raz jedenasty wiedeński międzynarodowy targ na zboże zgromadził tu setki producentów zboża, a tysiące handlarzy ze wszystkich krajów monarchii austrowęgierskiej, po części także z przeróżnych stron świata. W roku zeszłym przepowiadano, że na dziesiątym targu wiedeńskim skończy się szereg tych zjazdów; szczególniej Węgrzy, którzy, nie chcąc Wiedniowi dać nic naprzód, urządzali byli także w Peszcie targi podobne, a nie mogąc ich tam podtrzymać, od lat ostatni swój targ przed dwoma laty, starali się już w roku ubiegłym, aby dziesiąty targ wiedeński, albo wcale nie przyszedł do skutku, albo przynajmniej zrobił jaknajświetniejsze *fiasco.* Nieszczególnej, co prawda, powiódł się targ zeszłoroczny, ale i nie tak źle wypadł, żeby już z kretesem zdyskredytować instytucyę międzynarodowych targów zbożowych. Jakoż urządzenie w Wie-

dniu jedenastego zjazdu, ani na chwilę nie było podane w wątpliwość, i oto targ jedenasty, jeżeli liczba uczestników stanowi kryteryum powodzenia, należy do najświetniejszych. Ba, nawet Węgrzy przeprosili się z Wiedniem i dostarczyli mu bardzo znacznego kontyngensu producentów i handlarzy. Nie wchodzimy w to, ile przyczyniła się wystawa elektryki do przymnożenia targowi tegorocznemu liczby uczestników; boć niejeden przybył tu pewnie wiedziony chęcią skorzystania z dwojakiej sposobności, podczas gdy jedna nie byłaby może zwabiła go do Wiednia. Nie będziemy też zastanawiali się nad kwestyą, czy jedenasty targ wiedeński lepiej osiągnie swój cel od dziesięciu poprzednich i czy w ogóle ma cel jakiśkolwiek, okrom urozmaicenia jednostajności w życiu wiedeńskiej giełdy zbożowej i sprowadzenia do Wiednia jaknajwiększego napływu obcych. Nie będziemy więc zastanawiali się nad tem, bo nie piszemy teoryi międzynarodowych targów zbożowych; jesteśmy tylko sprawozdawcą i bierzemy rzecz tak, jak się przedstawia oku obserwatora objektywnego, a jako takiemu wypada nam stwierdzić, że ścisk jest ogromny, że ruch fizyczny — o targowym nie mówimy jeszcze — jest bardzo ożywiony, że taki *habitué* targów wiedeńskich, jak sprawozdawca *Gazety*, obok tylu dawnych znajomych nie widział jeszcze tak wielu nowych fizyognomij, że jednak nakoniec nigdy nie było mniej uczestników z Galicyi, jak na targu tegorocznym.

Targ rozpoczął się nieoficyalnie już wczoraj, jak zwykle, ale pod niezwykle niekorzystną dla transakcyj wróżbą; jak to wiadomo już z telegramu. Oficyalnie rozpoczął się dzisiaj w sposób stereotypowy. Ze strony rządu obecni byli bar. Dewez, naczelnik wydziału w ministerstwie handlu i bar. Hohenbruck, naczelnik wydziału w ministerstwie spraw rolniczych. Imieniem obu tych ministerstw przemówił bar. Dewez jak następuje:

„Wielce szanowne Zgromadzenie! Otrzymawszy od panów ministrów handlu i spraw rolniczych polecenie, abym was jaknajuprzejmiej powitał z okoliczności rozpoczynającego się dziś międzynarodowego targu na zboże, jedenastego w Wiedniu, pozdrawiam was jaknajserdeczniej wraz z obecnym tu także reprezentantem ministerstwa spraw rolniczych w imieniu rządu. Wolno mi pewnie powiedzieć, że rząd poświęca instytucyi targów zbożowych od samego początku całą uwagę swą i użycza jej także, o ile to w jego mocy, swojego poparcia. Zapewniając was, panowie, że i nadal jaknajwiększego poparcia użyczać będziemy międzynarodowemu handlowi najważniejszemi płodami rolnictwa, daję wyraz szczeremu życzeniu, aby rezultat tego targu jedenastego wypadł pomyślnie, zarówno na korzyść interesu ogólnego, jak i w duchu usiłowań i nadziei każdego z panów uczestników z osobna."

Po mowach wiceburmistrza wiedeńskiego p. Steudela, imieniem miasta Wiednia i prezesa komisyi targowej p. Naschauera, podano do wiadomości treść sprawozdań ze żniw wszystkich krajów europejskich, Egiptu i Ameryki północnej, zawartych obszerniej w osobnej broszurze, rozdanej następnie między uczestników targu. Trzymając się praktyki, przyjętej przez nas od samego początku niniejszych sprawozdań w *Gazecie*, podamy w własnem streszczeniu całą tę broszurę, na dziś, wyjmując z niej dosłownie sprawozdanie ze żniw w monarchii austro-węgierskiej, które, sporządzone przez p. Leinkaufa, generalnego sekretarza wiedeńskiej giełdy zbożowej, w przekładzie brzmi jak następuje:

„Dochodzenia, które co do wyniku żniw tegorocznych na obszarach produkcyi monarchii austro-węgierskiej czynił zarząd wiedeńskiej giełdy zbożowej przez swoich mężów zaufania, wydały rezultat następujący:

„Pszenica na Węgrzech, gdy się zważy tylko plenność z hektaru, bez względu na powiększenie lub zmniejszenie obszaru uprawnego pod pszenicę, nie dała sprzętu pomyślnego, skoro ten nigdzie prawie nie przewyższył żniwa średniego, a natomiast w wielu komitatach pozostał bardzo po za żniwem średniem, tak, że gdyby obszar uprawny nie był od r. 1881 nadzwyczajnie się powiększył, Węgry miałyby w porównaniu ze średnim zbiorem pszenicy ubytek około 5 milionów hektolitrów. Powiększenie obszaru uprawnego, które nastało wskutek tej okoliczności, że szerokie pasy ziemi, dawniej pozostawiane na pastwę powodziom, i moczary, wynoszące 10 prct. obszaru dawniej pod pszenicę uprawianego, można było jak w r. 1881, tak i w jesieni r. 1882 wziąć pod uprawę, sprawiło, że Węgry, mimo mniejszego plonu z hektaru nie mają ubytku w całym zbiorze i posiadają pszenicy tyle, ile dawało pełne żniwo średnie z obszaru dawniejszego. W krajach naszej połowy monarchii wskutek znacznych ubytków w Galicyi i w Czechach, plon pozostaje o więcej niż 2 miliony hektolitrów po za żniwem średniem; a nie ma tu powiększonego obszaru uprawnego, któryby wynagrodził ubytek takowy. Jakość ziarna w roku bieżącym jest bardzo rozmaita. Obok chudego ziarna na Węgrzech i wiele wilgnej pszenicy z tej tu strony Litawy, znajduje się na większych obszarach produkcyi w obu częściach monarchii towar ciężkiej wagi, pięknej barwy i delikatny w palcach; szczególniej pszenicę węgierską wysławiają, że jest bardzo zadowalająca w mące.

„Co do żyta, nasi mężowie zaufania szacują zbiory węgierskie na więcej niż 2 miliony hektolitrów niżej średniego żniwa, który to ubytek nie zmniejsza się, skoro obszar uprawny pod żyto powiększony nie jest. Kraje naszej połowy monarchii także niestety mają ubytek w ilości około 3 milionów hektolitrów, który jest wynikiem nieurodzaju, szczególniej w Czechach i w Galicyi. Jakość ziarna w obu połowach monarchii jest mimo małego plonu prawie wszędzie zadawalająca, a ubytek ów do pewnego stopnia sparaliżowany jest większą pożywnością zebranego ziarna.

„Z jęczmieniem w krajach korony węgierskiej ma się rzecz podobnie, jak z pszenicą. Plon z hektaru jest tak niepomyślny, że gdyby wedle tego obliczano rezultat ogólny, wyniknąłby ztąd ubytek około 3 milionów hektolitrów. Ale w latach 1882 i 1883 uprawiono pod jęczmień także większe obszary niż dawniej; a lubo powiększenie obszaru w roku bieżącym nie było tak znaczne, jak w ubiegłym, musimy jednak rezultat większego zasiewu tegorocznego na Węgrzech, w Siedmiogrodzie, Chorwacyi i Slawonii taksować na mniej więcej dwa miliony hektolitrów; ztąd zaś ubytek jęczmienia w krajach korony węgierskiej w porównaniu ze średniem żniwem wynosiłby jeszcze 1 milion hektolitrów. W naszej także połowie monarchii jęczmień nie wydał pełnego plonu; ubytek jednak w ilości tutaj, gdzie wobec nieurodzaju niektórych krajów koronnych, mianowicie Galicyi i Bukowiny, staje obfitość jęczmienia w innych krajach, jest mniej znaczny; na podstawie szacunków przedłożonych możemy przyjąć, że wynosi około $\frac{1}{2}$ miliona hektolitrów. Jakość ziarna tak na Węgrzech, jak i po tej stronie Litawy niestety dużo do życzenia pozostawia; nienaganny towar dla mielcuchów należy w obu częściach monarchii do rzadkości.

„Owsa żniwo na Węgrzech jest bardzo niepomyślne z ubytkiem przeszło 3 milionów hektolitrów, gdyż nie udał się w okolicach głównie owies siejących, którego to ubytku nie mogą wynagrodzić lepsze co prawda żniwa tych komitatów, które nie kultywują owsa jako ziarna głównego. Natomiast Przedlitawia ma we wszystkich prawie krajach koronnych dobre żniwo owsiane, które przewyższa sprzęt średni o więcej niż 1 milion hektolitrów; szczególniej zaś Czechy mówią o wybornym co do ilości sprzęcie. Jakość ziarna w obu częściach monarchii rozmaita, z tej jednak strony Litawy lepsza niż z tamtej.

„Co się tyczy możliwości wywozu zboża z monarchii za granicę, trzeba, co do pszenicy, oprócz ilości sprzętu, nawet w przypuszczeniu normalnej konsumcyi własnej, uwzględnić jeszcze dwie okoliczności. Przedewszystkiem zważyć należy, iż są jeszcze zapasy starej pszenicy. Oszacować je, należy, jak wiadomo, do zadań najtrudniejszych; bądź co bądź, może uzyskamy pewne daty, na których podstawie będzie można wytworzyć sobie sąd, nie rozmijający się bardzo z rzeczywistością. A mianowicie w skutek późnego żniwa potrzebowano sięgnąć w czasie od dnia 15 lipca do dnia 15 sierpnia, w którym zazwyczaj używano już nowego ziarna, do zapasów starego; konsumcya zaś pszenicy w jednym miesiącu wynosi na całą monarchię około 2 milionów centnarów metrycznych. Dnia 15 sierpnia, z którego datuje większa część odpowiedzi naszych mężów zaufania, na 1.200 egzemplarzy kwestyonaryusza, rozesłanego przez wiedeńską giełdę zbożową, było nadto, wedle objaśnień, odnoszących się do zapasów starego ziarna, w obu połowach monarchii u wielu włościan także mniej lub więcej starej pszenicy; a właściwie zapasy małej posiadłości, gdy w ogóle są widzialne, czynią razem, jak uczy doświadczenie, sumę bardzo znaczną. Z pewnością tedy raczej za mało, niż za wiele powiemy, gdy te resztki pszenicy, które stanowiły zapas w dniu 15 sierpnia, wraz z zapasami po szpichlerzach kupieckich w Peszcie, Wiedniu i t. d., tudzież tych ilości pszenicy, które w dniu tym płynęły wodą, lub były w posiadaniu młynów, otaksujemy co do obu części monarchii, tylko na trzy miliony centnarów metrycznych. Tak więc sądzimy, że zbliżymy się do prawdy, obliczając zapasy starej pszenicy w dniu 15 lipca, t. j. na początku kampanii zbożowej, na 5 milionów centnarów metrycznych. Drugą okolicznością, którą przy ocenianiu możności wywozu pszenicy uwzględnić potrzeba, jest szczupły sprzęt żyta, którego ubytek na całą monarchię wynosi 5 milionów hektolitrów, czyli około $3^{1}/_{2}$ miliona centnarów metrycznych. Chociaż zarówno co do pszenicy, jak co do żyta konsumcya nowego ziarna, wskutek opóźnionego żniwa i zużywania starych za pasów, potrwa może tylko jedenaście miesięcy, tegoroczny sprzęt żyta nie wystarczy na własną potrzebę monarchii; ludność w miejsce żyta będzie musiała spotrzebowywać większe ilości pszenicy. Z uwzględnieniem tych tedy okoliczności, szacujemy możność wywozu pszenicy, a względnie mąki pszennej z monarchii za granicę na 5 do $5^{1}/_{2}$ miliona centnarów metrycznych, podczas gdy co do żyta nie widzimy możności wywozu. Gdyby nasze piękne gatunki żyta przywabiły kupców z zagranicy, tak że mimo niepokrytej własnej potrzeby, wywieziono by pewną ilość żyta za granicę, musiałaby mąka pszenna zastąpić tę ilość wywiezioną, skutkiem czego zmniejszyłby się wywóz pszenicy.

„Pod względem możności wywozu jęczmienia nadmienić wypada, że nieurodzaj na Węgrzech dotknął przeważnie jęczmiona przydatne tylko na paszę, co mało wpływa na wywóz, tak że na podstawie objaśnień naszych mężów zaufania sądzimy mieć prawo szacować prawdopodobny wywóz jęczmienia, a względnie słodu na 3 miliony centnarów metrycznych.

„Co do owsa, nie widzimy możności wywozu wobec szczupłego sprzętu na Węgrzech; ale sądzimy, że konsumcya własna monarchii będzie pokryta bez dowozu z zagranicy.

„Ten szacunek wywozu polega, jak się już nadmieniło, na przypuszczeniu w ogólności normalnej konsumcyi własnej, ta zaś zawisła po większej części od zbiorów ziemniaków, kukurudzy i ziarn strączkowych. Widoki co do ziemniaków były podczas ostatniego okresu dżdżystego, mimo dobrego zawiązku owoców w ziemi, w obu częściach monarchii do pewnego stopnia niepewne; obawy znikły jednak, gdy nastała znowu pogoda, a można spodziewać się dobrego sprzętu średniego. (Sprawozdanie nic nie wspomina o zarazie na ziemniaki, którą my widzieliśmy już przed trzema tygodniami w różnych okolicach Austryi i także na Węgrzech. *Przyp. korespondenta*) Co do kukurudzy, w niektórych rozległych okolicach Węgier słusznie skarżą się na niepomyślny stan rośliny, przeważnie większa jednak część okolic uprawiających kukurudzę na Węgrzech nazywa widoki sprzętu średnio dobremi, całkiem dobremi i bardzo dobremi. W naszej zaś połowie monarchii stan kukurudzy prawie wszędzie jest zadawalający. Co do ziarn strączkowych, można spodziewać się pełnego żniwa średniego.

„Wyrażone w stosunku procentowym do żniwa średniego, za jakie uważa się co do Węgier przeciętny rezultat z lat od roku 1869 do roku 1881 włącznie (bo na taki czas statystyka żniw jest już ogłoszona), co do Austryi zaś przeciętny rezultat z lat od r. 1870 do r. 1882, przedstawiają się żniwa tegoroczne jak następuje:

na Węgrzech pszenica dała 100 prc., żyto 86 prc., jęczmień 92 prc., owies 79 prc. sprzętu średniego;

w Austryi pszenica dała 85 prc., żyto 89 prc., jęczmień 96 prc., owies 104 prc. sprzętu średniego

Najtem kończy się sprawozdanie ze żniw w monarchii. Co do przebiegu pierwszego dnia targu, nie mamy co dodać do ogłoszonych już telegramów.

OSTATNIA POCZTA

Według dotychczasowych dyspozycyj Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą uda się w połowie września na dłuższy pobyt do Gödölö. Najj. Pani, która od dni kilku przebywa w letniej rezydencyi w Mürzsteg, odbiera codziennie z Laksenburgu telegraficzne relacye o zdrowiu Najd. Cesarzewiczowej.

Z Laksenburgu telegrafują do *Presse* pod d 28 b. m.: Najd. Cesarzewiczowa, po dwugodzinnej przechadce po parku uczuła lekkie boleści, które jednak nie przeszkodziły Jej wziąć udziału w obiedzie familijnym. W zamku poczyniono już wszystkie przygotowania do bardzo bliskiego, jak się zdaje, radosnego wypadku Według przytoczonego dziennika w razie przyjścia na świat księcia będzie ojcem chrzestnym sam Najj. Pan, w razie narodzenia się księżniczki będzie matką chrzestną królowa belgijska.

Prezydent ministrów hr. Taaffe wyjechał przedwczoraj wieczorem do Ellischau.

P. Namiestnik tajny radca Zaleski opuścił przedwczoraj Wiedeń i przybył do Krakowa wczoraj o godzinie 10 rano. Na dworcu kolejowym przyjmowali dostojnego Gościa delegat hr. Badeni, prezydent Weigel i radcy dworu Englisch Heyling, oraz prezes Izby handlowej Baranowski. P. Namiestnik przyjął zaproszenie delegata i zajechał do pałacu Spiskiego. O godzinie $11^{1}/_{2}$ p. Namiestnik przyjmował duchowieństwo z ks. biskupem na czele, władze miejscowe rządowe i autonomiczne, Akademię umiejętności, Uniwersytet i różne korporacye. Przyjęcie trwało dość długo, gdyż p. Namiestnik z wielu osobami rozmawiał, wypytując je o różne szczegóły, dotyczące instytucyj, które reprezentowały. Najdłuższe posłuchanie miało duchowieństwo.

Najj. Pan nadał szefowi sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych, baronowi Kubinowi, godność tajnego radcy. Baron Kubin — pisze z tego powodu *Presse* — należy do najwybitniejszych i najzasłużeńszych urzędników służby administracyjnej i kieruje od lat wielu jedną z najważniejszych sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych.

W sejmie vorarlberskim poseł Thurnher przedłożył przedwczoraj wniosek o zaprowadzenie podatku od majątku na pokrycie potrzeb krajowych. Sejm przyjął wniosek o przyczynianie się towarzystw asekuracyjnych do kosztów na organizacyę straży ogniowych.

Sejmowi morawskiemu, który ma zebrać się w pierwszej połowie września, zostanie przedłożony elaborat o urządzeniu w Bernie krajowego domu podrzutków i szkoły akuszerek.

Polityka wewnętrzna absorbowaną jest prawie wyłącznie antisemickiemi i antiwęgierskiemi ekscesami. Nie ma wątpliwości, że energii rządu węgierskiego powiedzie się wkrótce pohamować zaburzenia i przywrócić porządek. Ku temu też zmierzają wszystkie wydane w ostatniej chwili rozporządzenia i instrukcye władzy naczelnej. Co się tyczy Kroacyi, to według telegramu zagrzebskiego do dzienników wiedeńskich, ban hr. Pejacsewicz miał poczynić drogą telegraficzną przedstawienia rządowi peszteńskiemu, wykazujące niemożność wykonania w drodze konstytucyjnej uchwał zapadłych w sprawie zawieszenia napowrót godeł z napisami węgierskiemi. Magistrat zagrzebski usuwa się od wszelkiego współudziału. Komisarz rządowy Herwoic miał oświadczyć, iż gotów jest wykonać bezpośredni rozkaz bana, po uskutecznieniu jednak poruczonej mu misyi będzie musiał bezzwłocznie wyjechać z Zagrzebia. Kardynał Mihałowicz wystosował depeszę do prezesa ministrów, w której prosi, aby wstrzymano się z wykonaniem uchwał ministeryalnych aż do czasu, gdy sejm wyda w sprawie godeł ostateczną decyzyę. Według *Neue fr. Presse* minister Tisza miał w odpowiedzi na to nadesłać telegram, wyrażający życzenie, aby uchwały ministeryalne zostały wykonane w właściwym czasie. (Patrz dzisiejszy telegram).

W sprawie znanych z telegraficznych doniesień zaburzeń chłopskich w kroackiej Bistrycy w dniu 26 b. m. podaje zagrzebski *Pozor* następujące szczegóły: Zaledwie skończyło się nabożeństwo w miejscowym kościele, poczęli licznie zgromadzeni chłopi hałasować i odgrażać się na egzekutorów węgierskich ściągających, według ich przekonania, podatki, które już raz zapłacili. Dla zrozumienia rzeczy należy nadmienić, że urzędnik podatkowy L. w Zlatarze sprzeniewierzył 30.000 złr., w skutek czego został uwięziony. Otóż chłopom kazano podobno po raz drugi zapłacić uiszczone przez nich podatki. Wśród okrzyków: „Precz z Madiarami!" napadli chłopi mieszkanie pisarza gminnego, który w obronie własnej dał kilka strzałów do tłumu. Rozwścieklen chłopi wtargnęli do mieszkania, mocno pobili pisarza i wołając: „Śmierć Madiarom i ich godłom" zdarli godło z urzędu gminnego. Nie pomogły perswazye i przedstawienie rozsądniejszych; chłopi niszczyli, co im wpadło pod rękę, narzekając przytem na nielitościwe obchodzenie się z nimi egzekutorów podatkowych. *Pozor* mniema, że zaburzenie w Bistrycy były wyłącznie następstwem samowolnego częstokroć postępowania organów egzekucyjnych, które wbrew intencyom rządu dopuszczają się jaskrawych nadużyć.

Z Pesztu telegrafują do *Presse*: „Doniesienia z za Dunaju przynoszą zapowiedzie nowych zaburzeń. W niedzielę około godziny ósmej wieczorem tłum ludu udał się do miasteczka Zala-Sz-Groth, napadł na kilka sklepów żydowskich i złupił je ze szczętem. Władze były zupełnie bezsilne; pandur, który próbował interweniować, został powalony na ziemię i zbity. W najkrytyczniejszej chwili przybiegł proboszcz miejscowy, którego przedstawieniom powiodło się uspokoić tłuszczę i nakłonić do rozejścia się.

W poniedziałek przybył sędzia z wojskiem i przywrócił zupełny porządek. Ekscesa w Szent-Gröth przypisują agitatorom antisemickim, którzy coraz gęściej uwijają się po kraju. Dnia 27 b. m. aresztowano w Csurgo czterech takich emisaryuszów. Przybyli oni z Egerszeg i nakłaniali ludność okoliczną do napadu na miasto. W szpitalu i domach prywatnych w Egerszeg leży około 20 ciężko rannych. Protokoły spisane z rannymi i aresztowanymi dostarczają podobno obfitego materyału do śledztwa i naprowadzają na ślad intelektualnych sprawców ostatnich rozruchów. Z powodu ekscesów w Wielkiej Kanisie, które zresztą ograniczyły się na wybijaniu szyb i okrzykach na cześć proroków antisemickich, wydał burmistrz miejscowy odezwę do mieszkańców, wzywającą ich do zamykania bram o godzinie 8 wieczorem i zabraniającą po tej godzinie wychodzić z domów.

Pol. Cor. odbiera z Bukaresztu d. 28 b m. następującą korespondencyę:

Z Wiednia donoszą nam z kół dobrze poinformowanych, że o stanowczem uchyleniu zasadniczych różnic w zapatrywaniach na kwestyę dunajową już z tego formalnego powodu mowy być nie może, że królowi rumuńskiemu nie towarzyszy żaden z członków gabinetu. Tymczasem spodziewać się należy, że we wszystkich innych kwestyach między Austryą a Rumunią przyjdzie do zupełnego porozumienia, tem łatwiejszego, że oba państwa łączą pod wielu względami interesa wspólne, do których coraz lepszego poznania pobyt króla rumuńskiego w Wiedniu niezawodnie się przyczyni.

Według wiarogodnych doniesień z Berlina nadzwyczajna sesya parlamentu niemieckiego potrwa dłużej zapewne niż przypuszczano pierwotnie w kołach rządowych.

W kołach berlińskich zwracają uwagę na podróż bawarskich ministrów Lutza i Cralsheima do Kissingen. Ze względu na osłabiony stan zdrowia ks. Bismarcka, który dlatego nikogo nie przyjmuje, podróży tej za prostą chęć okazania grzeczności uważać nie można. Utrzymują też, że udają się tam oni na wezwanie kanclerza. Z okoliczności, że obaj ci ministrowie prezydują z kolei, w sekcyi spraw zagranicznych Rady związkowej, wnoszą, że ks. Bismarck widzi potrzebę udzielenia im objaśnień względem obecnej sytuacyi politycznej

---

Według depeszy wiedeńskiej hr. Paryża został przedwczoraj przyjęty we Frohsdorfie jako głowa rodziny. Obawa jakiejkolwiek scysyi zupełnie usunięta; wszyscy legitymiści uznawają go jako prawego następcę hr Chamborda. Przewodniczyć on będzie konduktowi wraz z najbliższymi krewnymi zmarłego. Ta delikatna kwestya nie wywoła więc żadnych trudności

Przy pokropieniu zwłok w kaplicy zamkowej w Frohsdorfie ma reprezentować Najj. Pan, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, zaś na uroczystościach pogrzebowych w Gorycyi Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor. Przeprowadzenie zwłok do Gorycyi ma nastąpić w niedzielę po południu. W sobotę odprawi w kaplicy zamkowej nuncyusz papieski uroczyste *Requiem*.

Hrabina Chambord, z powodu słabości nie mogła przyjąć książąt Orleańskich.

Stronnictwo monarchiczne w Paryżu wydrukowało 10.000 egzemplarzy odezw, które mają zastąpić manifest na rzecz hr. Paryża. Zapewniają jednak, że żaden z Orleanów nie przyłożył ręki do tej manifestacyi i że inicyatywa wychodzi tylko od zwolenników monarchii.

Według twierdzenia *Gaulois*, osoby obecne przy otworzeniu testamentu hrabiego Chamborda złożyły przysięgę, że treść jego zachowają w najzupełniejszej tajemnicy. Zapewniają jednakże, że ostatnia wola zmarłego księcia nie zawiera w sobie żadnych wskazówek co do odbycia pogrzebu, ani żadnych rozporządzeń politycznych. Ustanawia ona hrabinę Chambord dożywotniczką całego majątku i wskazuje hr. Bardi, jako jedynego dziedzica po jej śmierci. Wszyscy krewni otrzymają podarek pamiątkowy. Oprócz legatu dla Parieża, hrabia Chambord zapisać miał także znaczne sumy dla pewnych towarzystw dobroczynnych. *Gaulois* powtarza także rozmaite pogłoski, krążące wśród zgromadzonych we Frohsdorfie gości, a według których zmarły potomek Bourbonów francuskich miał pozostawić w rękach przewódców stronnictwa legitymistycznego manifest do narodu, oraz list do hrabiego Paryża, rodzaj testamentu politycznego, który nie będzie nigdy ogłoszony.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Warszawy, że dotychczasowe ułatwienia paszportowe dla tych osób, które z powodów familijnych udawać się muszą częściej do prowincyj austryackich i pruskich, o tyle zostały obecnie ograniczone, iż o potrzebie wyjazdu nie wystarczy, jak to było dotąd, donieść listownie lub telegraficznie, ale dowieść ją będzie potrzeba przedłożeniem wiarogodnych dokumentów.

Z Warszawy piszą do *Polit. Corr.*: „Nagły wyjazd generała Hurki z Warszawy do Odessy, wywołał pogłoskę, powtórzoną także za granicą, jakoby nowy generał-gubernator ściągnął na siebie niełaskę w Petersburgu i dlatego nie powróci więcej na swoje stanowisko do Warszawy. Nie widzimy nawet potrzeby odpierać tak nieuzasadnionego domysłu, możemy natomiast zaręczyć, że małżonka gubernatora przybędzie do Warszawy w ostatnich dniach sierpnia i zamieszka najpierw w pałacu Belwederskim, a 15 września zainstaluje się w zamku królewskim na Krakowskiem Przedmieściu. Do takich samych bezpodstawnych doniesień należy pogłoska, że car Aleksander przybędzie na manewry jesienne pod Warszawą. Operacyj tych próbnych ofiarą padnie piękny lasek dębowy w okolicy Dęblina, który zostanie wycięty. W Dęblinie pracuje kilka tysięcy rossyjskich robotników nad naprawą fortyfikacyj. Panuje równie żywy ruch robotniczy nad położeniem drugiej linii relsów pod kolej żelazną petersbursko - warszawską, a ztąd ku granicy pruskiej. Roboty te ukończone będą do końca października.

„Obiega pogłoska, że abituryentom gimnazyów litewskich wzbroniono zapisywać się na kursa w uniwersytecie warszawskim. Gdyby się wiadomość potwierdziła, byłaby nowym dowodem powodzenia i wpływu Katkowa, który pragnie zniweczyć wszelkie stosunki pomiędzy Litwą a Królestwem Polskiem“.

Temps ogłasza prywatną depeszę, otrzymaną z Tonkinu przez jednego z blizkich przyjaciół tegoż dziennika, a nadeszłą za pośrednictwem komunikacyj angielskich. Depesza ta brzmi, jak następuje: „Wyborne wiadomości z Hue. Pan Harmand, komisarz rzeczypospolitej i p. de Champeaux, główny administrator spraw krajowych w Saigon, przyjęci zostali w d. 23 b. m. przez króla Anamu ze wszystkiemi oznakami najzupełniejszego poddania się. Pełnomocnicy francuscy przywieźli do Hue projekt traktatu, który orzeka: 1) Wypłatę indemnizacyi wojennej; 2) obsadzenie fortów w Hue garnizonem francuskim aż do chwili zupełnej wypłaty; 3) odwołanie wojsk anamickich, działających na deltach rzeki Czerwonej i poddanie ich pod dowództwo generała Bouet w celu wypędzenia czarnych sztandarów; 4) potwierdzenie protektoratu francuskiego nad Anamem, ustanowionego już w zasadzie przez traktat z 1874 roku, ale z gwarancyami zupełnemi, których brakło w powyżej wymienionej umowie.“.

Z Saigon telegrafują pod datą 27 bm. „Otrzymujemy drogą z Hai-Fong szczegóły o wzięciu Hai-Dzuong. Pułkownik Brionval zajął nietylko Hai-Dzuong, ale nadto i Fu-Binh Trzy dni z rzędu ścigał on nieprzyjaciela. Anamici, którzy przybyli na pomoc Hai Dzuong, rozpierzchli się na wszystkie strony, pozostawiając nam w ręku łup olbrzymi Staliśmy się panami 150 dział i sumy 400.000 franków. Nie straciliśmy ani jednego żołnierza. Straty Anamitów są także wcale nieznaczne, nigdzie bowiem nie stawili stanowczego i silnego oporu“.

Według depeszy paryskiej *Nat. Ztg.* odbyli prezes gabinetu Ferry z ministrem spraw zagranicznych konferencyę, do której był wzywany także francuski poseł w Berlinie baron de Courcel. P. J. Ferry ma się udać w ciągu tygodnia w odwiedziny do prezydenta republiki do Mont-Sous-Vaudrey.

Ponieważ, jak donoszą świeższe depesze z Paryża, kwestya zwołania Izb ma być rozstrzygnięta przez prezydenta, podróż zatem p. Ferrego nie jest wycieczką dla rozrywki, lecz tłómaczy się trudnem położeniem rządu.

Z Paryża zapewniają *Polit. Corresp.* że zarówno we francuskich jak i angielskich kołach rządowych panuje najszczersze życzenie, ażeby zawikłanie, wynikłe z powodu uwięzienia na Madagaskarze angielskiego misyonarza Shawa, usunąć w drodze przyjaznego porozumienia. Konferencye, jakie się w tej sprawie odbywają pomiędzy p. Challemel-Lacourem a posłem francuskim przy dworze angielskim p. Waddingtonem, uprawniają do nadziei, że sprawa ta, która posłużyła opozycyi angielskiej za pretekst do silnego uderzenia na gabinet Gladstona, zostanie pomyślnie i rychło już rozwiązana

---

Korespondent madrycki *Timesa* twierdzi, że większość Hiszpanów przeciwną jest podróży króla do Niemiec. Dla rozstrzygnięcia tej sprawy ma być zwołana umyślnie rada ministeryalna. Rada ta postanowi również, czy na czasie byłoby obecnie przedsięwziąć pewne modyfikacye w składzie gabinetu. Cokolwiek bądź, dodaje korespondent *Timesa*, Sagasta i nadal pozostanie prezesem ministeryum. Telegram otrzymany przez *Journal des Débats* twierdzi, że król pojedzie do Niemiec niezawodnie.

Z Konstantynopola telegrafują do *Timesa*, że projekt budowy kanału w Palestynie budzi żywe nieukontentowanie w kołach tureckich. Wszyscy utrzymują, że kanał suezki stał się jedną z przyczyn utraty Egiptu, zatem podobnyż kanał w Palestynie mógłby wywołać taki sam smutny skutek i tutaj. Admirał Inglefield, który przybył do Stambułu dla traktowania w sprawie projektowanego kanału, nie został dotąd przyjęty przez sułtana.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 sierpnia. Na poufnem posiedzedniu rady miejskiej postawił profesor Landsteiner i 70 towarzyszy wniosek naglący o udzielenie hr. Wilczkowi honorowego obywatelstwa miasta Wiednia. Wniosek ten wśród oklasków przekazano sekcyi prawnej.

Peszt, 29 sierpnia. Położenie w komitacie zalaerskim, a częścią i w samogyerskim, zwłaszcza po wsiach, przybiera coraz groźniejszy charakter. W Zala-Egerszeg ogłoszono sądy doraźne.

Nemzet donosi, że powrót kilku ministrów do Pesztu stoi w związku z groźnem położeniem w Kroacyi. Ban hr. Pejacsewicz wzbrania się wykonać poruczonego mu zadania. Wykonanie samo nastąpi zresztą dopiero po spełnieniu się radośnego wypadku w rodzinie Najd. Cesarzewicza.

Zagrzeb, 29 sierpnia. Dzięki energii siły wojskowej, zdaje się, iż niebezpieczeństwo zaburzeń w Zagórzu na chwilę obecną jest już usunięte. Chłopi schronili się po większej części w góry.

Berlin, 29 sierpnia. Parlament niemiecki został otwarty przez ministra Böttichera, który odczytał orędzie, zapowiadające przedłożenie traktatu handlowego z Hiszpanią i podające zarazem powody, dla których parlament nie był dotychczas zwołany. Skoro jednakże z wielu stron podniesiono zarzuty przeciw odstąpieniu od litery postanowień konstytucyi obowiązującej wszystkie państwa związkowe, cesarz postanowił zwołać natychmiast parlament i przez przedłożenie mu zawartego z Hiszpanią traktatu handlowego uchylić wszelkie zachodzące w tej mierze skrupuły. Zebranie wybrało prezydyum przez aklamacyę.

Berlin, 29 sierpnia. Na wczorajszej uroczystości, urządzonej na wystawie hygienicznej na korzyść dotkniętych katastrofą na wyspie Ischii, było mnóstwo osób. Uroczystość wypadła świetnie. Następca tronu niemieckiego z małżonką, książę Wilhelm z małżonką i wielu książąt było obecnych na tej uroczystości, a członkowie ambasady włoskiej wraz z ambasadorem wzięli w niej udział jako goście honorowi.

Paryż, 29 sierpnia. *Liberté* sprowadza do właściwej miary pogłoskę, według której ambasador niemiecki ks. Hohenlohe miał otrzymać polecenie wystąpienia z urzędowem przedstawieniem z powodu systematycznych napaści prasy francuskiej na Niemców. *Liberté* pisze, że krok ambasadora niemieckiego nie miał charakteru groźnego i ograniczył się po prostu na zwróceniu uwagi p. Challemel-Lacoura na wybryki dziennikarstwa, które dadzą się wprawdzie wytłómaczyć wolnością prasy, jednak w skutek interpretacyi, jaką znajdują w Niemczech, budzą pewne przykre uczucie.

Paryż, 29 sierpnia. Preliminarya podpisanego w Hue traktatu pokojowego wyraźnie orzekają, że Francyi przysługuje prawo protektoratu nad Anamem i Tonkinem.

Zajście z powodu Zorilli uważają za ukończone, gdyż Zorilla przebywa już od pewnego czasu w Szwajcaryi.

Peszt, 30 sierpnia. Wczoraj już ogłoszono w 20 gminach sądy doraźne.

Zagrzeb, 30 sierpnia. Ban hr. Pejacsewicz wystosował podanie do Najj. Pana, wyłuszczające powody, dla których niemożliwą jest rzeczą przeprowadzić uchwały konferencyj ministeryalnych. Ban prosi zarazem o natychmiastowe zwolnienie go z piastowanego urzędu.

Berlin, 30 sierpnia. Przebieg śledztwa w sprawie Kraszewskiego i kapitana Hentscha jest bardzo powolny. Co do Hentscha oświadczyło ministerstwo wojny, że materyał zebrany przez niego nie jest wprawdzie w całej rozciągłości natury tajnej, publikacya jednakże tego materyału jest wzbronioną.

Ruszczuk, 30 sierpnia. (*Tel. pr.*) Reprezentant rossyjski, radca stanu Jonin, oświadczył deputacyi bułgarskiej, że generałowie rossyjscy w każdym razie, najmniej dwa lata, na wyraźne życzenie cara muszą pozostać w Bułgaryi. Każda okazya, skierowana przeciw wyrugowaniu urzędników rossyjskich, będzie uważaną jako wyraźne sprzeciwienie się woli Rossyi.

Wiedeń, 30 sierpnia. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky wyjechał dzisiaj do Salzburga gdzie zjedzie się z ks. Bismarkiem.

Peszt, 30 sierpnia. Dziennik rządowy ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości do wszystkich władz w sprawie powstrzymania agitacyi szerzonych pod firmą antisemicką.

Monachium, 30 sierpnia. Ks. Bismarck wraz z swoją małżonką i synem hr. Herbertem przybył dzisiaj rano z Kissingen do Monachium. Z tąd odjeżdża bezzwłocznie do Salcburga dla spotkania się z hr. Kalnokym.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 29 sierpnia 1883, godzina 4, min. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·25, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń. 30 sierpnia 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 293·—, Anglo-Austr. 109·—, Unionbank 113—, Kolej Karola Ludw. 294—, Południowa 149·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne ·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny ·—, Losy z roku 1850 —, Napoleondor 9·49 1/2, Rubel papierowy 1·18 1/4. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 29 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·30 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień ·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.43, do 10·45 zł., rzepak (sierpień—wrzesień ·— do 16·88 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 193·75 m., żyto —·— m., spiritus 56.90 olej rzepakowy 68— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·75 fr., olej rzepakowy 82·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —· żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszan i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca. o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południem pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Przyjechali do Lwowa
dnia 30 sierpnia 1883

Hotel Georgea

Pp. E. hr. Mniszek z Wołynia. J. Urbański z Dobrosina. T. Kownacki z Switarzowa. A. Leszczyński z Zabłocia. A. Kozłowski z Kijowa S. Irsay z Wolicy. T. Pawłowicz z Kurlandyi. M. Morgulec z Kijowa.

Hotel Europejski

Pp. M. K. Pachniewski z Litwy H. Czajkowski z Bóbrki. S. Szczepanowski z Słobody rung. S. Białoskórski z Staj. B. Horodyński z Tarnopola. A. Jakubowicz z Bukowiny. A. Nawratil z Czerniowiec L. Juster z Rumunii. H. Horowitz z Mieczyszczowa.

Hotel Warszawski

Pp. L. Jabłoński z Leżajska. L. Brzezicki z Wołynia. E. Klemensiewicz z Borszczowa. Dr. O. Toff z Rumunii. Dr. M. Fischler ze Stanisławowa.

Hotel Angielski

Pp. Dr. A. Horodyński z Rohatyna E. Domańska z Moszkowa. P. Hönigsberg z Zaleszczyk. W. Stroka z Krakowa. A. Dhonel z Odessy. F. Hahndorf z Jaworzna.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 30 sierpnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 731 89mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 17.0°C. Psychrometr wilgotny + 15.1°C. Prężność pary 11.6mm. Wilgoć 81% Zachmurzenie 9 Wiatr NW5 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 13 6°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 756.29mm
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 23 0°C.
Najniższa temp. w nocy 15.9°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 10.2mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. = 340^{m} 5

Dla 31 sierpnia

E. = + 0^{m} $16,^{s}{}_{90}$ Θ^{0} = 10^{h} 37^{m} $1,^{s}{}_{49}$

Zachód słońca 30go sierpnia 6h. 47m,8, wschód 17.. 14 n., 1.

W sierpniu nastąpi nów księżyca 2d 15h 2,m2 pierwsza kwadra 10d 15h 5,m 4; pełnia 18d 2h 30,m0, ostatnia kwadra 24d 19h 7,m 0.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 8^{d} $23,^{d}{}_{5}$, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 20^{d} $20,^{h}{}_{6}$

Równanie czasu E. będzie przez cały sierpień dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet, które wolnem okiem widzieć można, spostrzegać możemy w gromadzie Byka Saturna. Na początku miesiąca wschodzi przed 12tą, a na końcu przed dziesiątą godziną po Saturnie wschodzi Mars, a nad ranem Jowisz; w konstelacyi Bliźniąt

29 sierpnia 1883.	2^{h}	9^{h}	19^{h}
Stan barometru w milimetr.	$727,_{95}$	$727,_{80}$	$727,_{45}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+23,_{8}$	$+16,_{6}$	$+16,_{6}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+18,_{8}$	$+15,_{4}$	$+14,_{6}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$13,_{1}$	$1[illegible],_{3}$	$11,_{2}$
Wilgotność powietrza względna w %.	60	87	79
Stan nieba.	5	3	8
Kierunek wiatru.	s.	s.	nw.
Moc wiatru	3	4	5
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2^{h} 11,mm, deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h} + $25,_{2}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h} + $16,_{0}$			

(N. B. 30/8 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 31/8).

Przy wietrze przeważnie zachodnim, temperatura się obniża; stan nieba zmienny, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 sierpnia 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	293	—	296	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	166	75	170	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a	2?8	—	293	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	250		255	
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt galic. 5 pr. w. a.	98	90	99	90
„ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	90	99	90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a los 41½ l	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	-	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a	93		95	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	85	99	85
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w a.	95		98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr w. a.	101	25	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	-	24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	56	5	67
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16¾	1	18¾
100 marek niemieckich	58	15	58	90
Srebro.	—	—	—	—
[illegible]				

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 sierpnia 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.35	78.50
luty-sierpień	78.40	78.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.90	79.10
kwiecień-październik	78.90	79 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr	120.—	120 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.40	133 80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	139 —	140.—
„ „ 1864 po 100 zł.	169 75	170.25
„ „ 1864 po 50 zł.	169 25	169.75
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148 25	149.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 35	93.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.50	99 70
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.50
Galicyi	99.—	99 50
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.50	99.—
Węgier	98.75	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	293.?0	293 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	862.—	868 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	— —
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	837 —	838.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	582 —	583 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	225 —	225 25
Kol. Preszow-Tarn (w. c.) a 200 zł.	—.—	— —
[illegible] kolei po 1000 [illegible]	2650	2655
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	293 75	294.25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 50	168.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	316 —	316.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150.	150 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161 -	161.25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	— —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.50	— —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	— —	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	98.80	99.30
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.90
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101 75	102.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101. —	101.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	95 —	95 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 75	94 —
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104 90	105 20
„ „ po 100 zł. w. a	101 —	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 50	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95 50
z r. 1867	98.60	99 —
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	94.50	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. s.	94.75	95 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	172.50	173.—
Cresgo po 40 zł. m. k.	37.50	38 25
T. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17 50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 .
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38. -	40 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 40	38.80
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.15	12.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21 —
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	51 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. -	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	126	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40	40 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	— —	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n	— —	—
Hamburg za 100 mark w. p. n	— —	—
Londyn za 10 ft szt.	119.80	119 90
Paryż za 100 fr.	47.27 50	47 32 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.65 —	67 —
„ pełnej wagi	5.66	68 —
Korona	— —	. —
20-frankówka	9.50.	9 51 —
Rossyjski imperyał	9.78 -	9 80.
Talar związkowy	—.—.—	—
Srebro	—.—.—	—. —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 29 sierpnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	30
„ „ „ w srebrze	79	05
Renta w złocie	99	50
5% austr. renta marcowa	93	35
Akcye banku wiedeńskiego	836	—
„ „ kredytowego	292	60
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49½
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 42113. (5660 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uchwałą z 4 sierpnia 1883 l. 32601 uznał Franciszka Stegla, rewidenta rachunkowego przy c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiony został Jan Żółkiewski, wicedyrektor tabuli krajowej.

C. k. sąd pow. del. dla miasta Lwowa S. I. dnia 10 sierpnia 1883.

Radca c. k. sądu krajowego:

L. 1209. (5764 2—3)

Dla Tymka Mycyka, gospodarza z Nowosiółek, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 28 lutego 1883 l. 2211 za marnotrawcę uznanego, ustanowiono Iwana Orynicza, gospodarza z Nowosiółek kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.
Baligród, 16 marca 1883.

Wyroki prasowe.

(5341)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1883, Z. 20166 und 20167, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr 5 vom 3 Februar 1883 wegen des Artikels „Reveille“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G. dann wegen der Artikel „Zur Frauenfrage“ und „Es kommt Leben in die Bude“ nach §. 305 St. G., ferner der Nr. 7 derselben Zeitschrift vom 17 Februar 1883 wegen des Artikels „Zur Frauenfrage“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1883, Z. 20168, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 21 vom 17 Mai 1883 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat“ nach § 300 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach §. 310 St. G., endlich wegen des Artikels „Zum Tode von Karl Marx“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1883, Z. 20169, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 22 vom 24 Mai 1883 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat“ nach §. 300 St. G., wegen des Artikels „Anarchistische Phrasen radikale Confusion. I. Anarchistische Phrasen“ nach §. 302 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach §. 310 St. G., endlich wegen des Artikels „Zur Czarenkrönung“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1883, Z. 20170, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 23 vom 31 Mai 1883 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat“ nach §. 300 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach §. 310 St. G., wegen des Artikels „Ein allgemeiner deutscher Handwerkertag“ nach §. 305 St. G., wegen des Artikels „Die Maskerade in Moskau“ nach §. 122 a St. G., endlich wegen des Artikels „Brot und Freiheit“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 11 Juli 1883, Z. 20071 die Weiterverbreitung der Beilage zu Nr. 138 der „Reichenberger Zeitung“ vom 17 Juni 1883 wegen des Artikels „Hetzpfaffen“ nach §. 491 St. G. und Art V des Gesetzes vom 17 December 1862, dann wegen des Artikels „M. Böhm.-Aicha, 14 Juni (Tschechische Hetzpfaffen) nach den §§. 491 und 300 St. G., und nach Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 Juli 1883, Z. 20068, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Prakticky zednik“ Nr. 14 vom 15 Juli 1883 wegen des Artikels „Stavebni rad“ nach Art V des Gesetzes vom 17 December 1862 und nach den §§. 491 und 493 St. G., verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jungbunzlau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1883, Z. 2826, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Novy Boleslavan“ Nr. 62 vom 27 Juli 1883 wegen des Artikels „Slasti poplatniku“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1883, Z. 3142, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmata“ Nr. 59 vom 25 Juli 1883 wegen des Artikels „Appunti di cronaca patria“ nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Licytacye.

L. 1385. (5723 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Jana Morawskiego vel Murawskiego pod l. k. 2 w Bekersdorfie położonej, wykazem hipotecznym dla tejże gminy l. 42 objętej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25 października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 900 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 7 lutego 1883 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być mogła, ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 1081. (5720 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Jaśkowego Kościa pod l. k. 21 rep. 22 i 57 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25 października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 600 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 70 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 13865. (5721 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Piotra i Małgorzaty małż. Toni, pod l. k. 27 w Bekersdorfie położonej, wykazami hipotecznemi tejże gminy l. 67 objętej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25 października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2800 złr. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 2300 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 280 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 13 lutego 1883 jako dniu wystawienia przedłożonego wyciągu hipotecznego, do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 1657. (5722 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Bernarda i Rozalii Burgerów, pod l. k. 16 rep. 29 w Bekersdorfie położonej, wykazem hipotecznym tejże gminy l. 2 objętej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25go października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1500 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1200 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 150 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby mozliwie po dniu 7 lutego 1883 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 1079. (5719 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Kiryły Budnego dawniej Dehida pod l. k. 47 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 21 września 1883, 25 października 1883 i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 500 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 4166. (5640 1—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Marcina Koziołka w Bujakowie pod Nk. 41 położonej, na pokrycie pretensyi Franciszki Koziołkówny w sumie 105 zł. 50 ct. z pn. w sądzie w 2 terminach, w dniach 24 września i 15 października 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 670 zł. wadyum 167 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanawiono Kazimierza Gojskiego zastępcę notaryusza w Kętach a termin do lżejszych warunków na dzień 15 października 1883 godzinę 3 po południu.

Kęty, 4 lipca 1883.

L. 515. (5694 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Abrahama Dresnera przeciw spadkobiercom po Łukienie Slusarczyku o 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności pod l. w Pistyniu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach a to dnia 24 września, 29 października i dnia 10 grudnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 150 zł. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 28 marca 1883,

L. 8081. (5472 1—3)

W dniach 13 listopada 17 grudnia 1883 i 29 stycznia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod liczbą kons. 70—136|86 w Barańczycach małych powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Ilczyszyn i Waśkowi Ilczyszyn pto. 137 zł. 27 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, d. 26 czerwca 1883.

L. 2488. (5779 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przyznanych Floryanowi Bartysie i spól. kosztów sporu prowizoryalnego w kwocie 8 zł. 71 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż $^1/_3$ części z połowy łąki w Niepołomicach położonej, wyk. hip. l. 505 ks gr. gminy Niepołomic objętej, a własność tabularną dłużniczki Maryanny Kmieciowej stanowiącej, w jednym terminie licytacyjnym a to dnia 17 września 1883 o godzinie 10tej przed południem

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 50 zł., wadyum zaś 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice, d. 29 czerwca 1883.

L. 3112. (5698 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 46|6 i 143 w Chyrowie położonej, wedle wyk hip. 243 i 244 księgi gruntowej gminy Chyrów, dłużników Aleksandra i Maryi Sabarów i innych własnej, tudzież realności objętych wykazami hip. 343 i 344 tejże samej gminy, o ile takowe spadkobierców Onufrego Macuskiego własność stanowią, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 505 zł. 26 ct. w. a. dnia 25 września i 25 października 1883 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1000 zł., zaś 28 listopada 1883 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków i wyciągi tabularne można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągów tabularnych, to jest po dniu 8 lutego 1883, do tabuli weszli, kuratorem p. Mikołaja Drohomireckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem zawiadamia.

Starasól, 26 czerwca 1883.

L. 32845. (5702 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie 119 zł. 60 ct. i 119 zł. 60 ct. zpn. odbędzie się dnia 27go września 1883 i 8go listopada 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Josla Bernera wedle dom 122 pag. 117/119 n. 11/13 haer. należącej realności pod l. $75^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5250 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 525 zł złożoną być ma, wyciąg tabularny, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 lipca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone byc nie mogły, adwokat dr. Jahl kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1883.

L. 1554. (5679 1—3)

W dniach 25 września, 19 października i 6 listopada 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności hipotecz. wykazem l. 78 gminy Czeluśnica objętej małol. Jana, Józefa, Maryanny, Piotra, Weroniki i Wojciecha Pętlaków własnej.

Cena wywołania wynosi 620 zł. poniżej której realność ta dopiero na 3cim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum 6 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr p. Wiedigera w Jaśle.

Inne warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

W Jaśle, dnia 1 maja 1883.

L. 435. (5682 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jossla Akselrada w kwocie 400 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 6 w Mielnicy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej składającej się z domu mieszkal. i szopki, leżącej spad. masy Wolfa Mariasz własnej, na dniu 25 września, 6 listopada i 4 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem a na ostatnim z tych terminów także i niżej ceny szacunkowej 503 zł., która jako cena wywołania się przyjmuje, przedsięwziętą zostania.

Wadyum wynosi 50 zł. 30 ct.

Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania realności jako też dalsze warunki licytacyjne leżą w registraturze do przejrzena.

Kuratorem niewiadomych tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła i którzyby po 16 stycznia 1883 do hipoteki weszli, ustanawia się Emila Rada z Mielnicy.

Mielnica, 12 marca 1883.

Zl. 435.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Jossel Akselrad von 400 fl. ÖW. die exekutive Feilbietung der sub. Nr. 6 in Mielnica gelegenen keinen Tabularkörper bildenden, aus einem Wohnhause und Schopfe bestehenden, der liegenden Nachlaßmasse des Wolf Mariasch eigenthümlich gehörigen Realität am 25 September, 6 November und 4 Dezember 1883 jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude, und an dem lezten dieser Termine auch unter dem Schätzungs-zugleich Ausrufspreise 503 fl abgehalten werden wird.

Vadium begrägt 50 fl 30 kr.

Das Protokoll der exekutiven Beschreibung dieser Realität, der Schätzungsakt, so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Zum Carator der unbekannten und jener Gläubiger, denen der Lizitationsbescheid aus welch-immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konnte, und welche nach dem 16 Jänner 1883 zun Hipotek gelangen sollten, wird Emil Rad aus Mielnica bestellt.

Mielnica, 12 März 1883.

L. 31324. (5478 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, żo w biurze 13 tegoż sądu c. k. radcy Mochnackiego. w celu zaspokojenia pretensyi Piotra Miączyńskiego w kwocie 1000 zł. z przyn. odbędzie się dnia 6go listopada 1883, o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Katarzyny Witulskiej wedle dom. 316 pag. 203 n. 17 haer. należącej realności pod l. $165^3/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 2600 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 260 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 19 marca 1883, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 5792. (5761 2—3)

Celem ściągnięcia należnych galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie sum 56 zł. 70 ct. 56 zł. 70 ct., i 905 zł. 4 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w jednym terminie dnia 24 września 1883 o 9 godzinie rano w B. IV przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 103 parc. kat. 493 w Kołomyi, Hersza Leiby Blitzera własnej, a to także poniżej ceny wywołania 2400 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5 pr. ceny wywołania t. j. kwotę 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jako też wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się z miejsca pobytu wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś Izaka Schönfelda z miejsca pobytu niewiadomego i niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora pana adw. Herdliczki.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja, 21 czerwca 1883.

L. 1701. (5655 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, iż w dniach: 21go września, 19go października i 23go listopada 1883, odbędzie się w sądzie tutejszym, każdym razem o 10 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 20 w Mytarzu leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Antoniego Rucińskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Chawy Kolber 82 zł. $83^2/_3$ ct. w. a

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 170 zł. w. a. Wadyum zaś 17 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warrnków tudzież protokół opisania i oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

Żmigród, 17 lipca 1883.

L. 659 (5553 2—3)

W dniach 20 września, 18 października i 15 listopada 1883 o 10 z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności tabularnej wyk. hip. l. 133 i 136 ks. gruntowej Zborów objętej, Kazimierza i Stanisława Grygierów własnej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włość. we Lwowie w sumie 630 zł. 72 ct. aw.

Warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów, dnia 31 marca 1883.

L. 2313. (5770 2—3)

Na dniu 28 września i na dniu 29 października 1883 r., każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności pod l. 189 w Podgórzu położonej, Sary Goldflusowej własnością będącej, na zaspokojenie wierzytelności masy Feliksa Łodzińskiego w kwocie 1500 zł. w. a.

Cena wywołania 16952 zł. 40 ct. w. a, wadyum 1700 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 27 czerwca 1883.

L. 4318. (5656 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie Józefa Studeneckiego przeciw Tomaszowi i Elżbiecie Rybarskim o 225 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya połowy domu w Żywcu pod l. 296 położonego, wraz z gruntem wedle księgi głównej miasta Żywca Tom. IX str. 54 dłużników własnej, w dwóch terminach dnia: 19 września i 17 października 1883, każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50 zł.

Na tych dwóch terminach zostanie połowa realności powyż omówiona tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną.

Warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, 4 lipca 1883.

L. 496. (5566 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnienia pretensyi Izraela Reitzfelda w kwocie 45 zł. z pn. odbędzie się na dniu 17 września i 25 października 1883 zawsze o godz. 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dzieweięcierzu pod lk. 16 położonej, wedle wyk. hip. l 399 dłużnika Iwana Szarko własnej, powyż wymienionej pretensyi uti. hip. wyk. 399 C. 1 za hipotekę służącej, na 255 zł. ocenionej.

W razie niesprzedania tej realności za tę cenę, wyznacza się termin trzeci na dzień 30 października 1883 o godz. 11 rano, do ułożenia warunków sprzedaż tej realności ułatwiających, na który się wzywa strony interesowane.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa, dnia 6 lutego 1883.

L. 3127. (5540 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ruskiej podaje do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnienia pretensyi c. k. uprz. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 799 zł. 94 ct. rozpisuje się do przedsięwzięcia relicytacyi realności w Rawie pod l. d. 288 starą 250 nową, tylko jeden termin a to na dzień 27 września 1883 o godz. 10 rano

Cena wywołania tej realności wynosi 2000 zł w. a., wadyum 10 prc. tej ceny.

Gdyby realność rzeczona na powyższym terminie i za tę cenę nie mogła być sprzedaną, natenczas do ułożenia sprzedaż ułatwiających warunków, wyznacza się termin na 27 września 1883 o godz. 3 po południu, z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący będą uważani.

Rawa, dnia 27 czerwca 1883.

L. 3364. (5689 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w sprawie Filipa Lewi przeciw małżonkom Szymonowi i Złacie Wenkert o 152 zł. w. a. z pn. dnia 25 września, 24 października i 23 listopada 1883 zawsze o 10 godzinie przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna sprzedaż realności dłużników pod l. kons. 671 ³/₄ w Śniatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realność wspomniona tylko za cenę szacunkową w kwocie 1530 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 153 zł.

Bliższe warunki licytacyjne oraz protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Śniatyn, 9 lipca 1883.

L. 32108, (5627 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Jadwidze z Leszczyńskich Dąbskiej pto 6169 zł. 21 ct. zpn. dozwoloną została uchwałą równocześnie powziętą przymusowa sprzedaż folwarku „Zawada" z dóbr Glińsko wydzielonego, która się odbędzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 7 w trzech terminach a to: dnia 25 września, 30 października i 28 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 17.055 zł. W piewszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej sumy, którąby na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, tudzież podatków i należytości rządowych, prawo pierwszeństwa mających, wystarczyła, nie będą sprzedane. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania 1705 zł 50 ct bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, albo galic. obligacyach indemnizacyjnych, jako wadyum złożyć.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 42221. (5773 2—2)

Wydział krajowy rozpisuje licytacyę na dostawę materyału opałowego dla gmachu sejmowego na zimę roku 1883/4, a mianowicie:

1. Drzewa twardego od 1000 do 1450 metrów sześciennych;

2. Drzewa miękkiego od 20 do 50 metrów sześciennych, i

3. Koksu lub węgla kamiennego od 40.000 do 60.000 kilogramów.

Licytacya odbędzie się ustnie i ofertami pisemnemi dnia 10go września 1883, o 11 (jedenastej) przed południem w gmachu sejmowym, w biurze dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego. Do 11 (jedenastej) przed południem dnia oznaczonego, dyrektor kancelaryi będzie przyjmywać oferty pisemne, z uderzeniem godziny jedenastej przyjęcie ofert pisemnych będzie zamkniętem, poczem nastąpi licytacya ustna.

Każdy licytant może składać oferty pisemne lub ustne tak na drzewo jak i na koks lub węgiel osobno lub razem.

Oferenci, reflektujący na dostawę koksu lub węgla, muszą przed rozpoczęciem licytacyi ustnej doręczyć dyrektorowi kancelaryi próbę swego materyału należycie oznaczoną nazwiskiem oferenta. Pisemne oferty mają zawierać cenę jaką oferent żąda za jeden metr sześcienny drzewa twardego i także metr drzewa miękkiego, jako też za jeden kilogram koksu lub węgla kamiennego, tak cyframi jako też literami.

Każdy licytant ma złożyć na ręce dyrektora kancelaryi wadyum gotówką, lub w papierach wartościowych po kursie wiedeńskim, a to w kwocie 400 (czterechset) złotych w. a. jeżeli chce licytować na dostawę tak drzewa jak i koksu lub węgla, zaś w kwocie 200 (dwustu) złotych w. a. jezeli licytować chce tylko na dostawę drzewa lub tylko na dostawę koksu albo węgla.

Bliższe warunki przejrzeć można w biurze dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 20 sierpnia 1883.

L. 1908. (5695 3—3)

W dniach 20 września, 25 października i 28 listopada 1883 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. k. 123 subrep. 257 w Żołyni położona, ciała tabularnego niestanowiąca, Karola Krzyżaka własna, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 153 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 450 złr. w. a.

Wadyum 45 złr. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Łańcut, d. 18 kwietnia 1883.

L. 4516. (5680 3—3)

C k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, iż w dniu 14 września, 19 października i 23 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności pod Nk. 50 subr. 6 w Kuryłówce położonej, Kazimierza Błońskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 15 rat po 6 zł. i resztującego kapitału 60 zł. 6 ct.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków może być przejrzaną w tutejszosądowej registraturze.

Leżajsk, 19 lipca 1883.

L. 11. (5552 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że w dniach: 19 września, 11 października i 31 października 1883, odbędzie się w tut. sądzie każdym razem o godzinie 11 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 w Uwsiu, w powiecie Podhajeckim położonej, a wedle wykazu hipotecznego l. 11 księgi gruntowej gminy Uwsie, własność Maćka Bizuna stanowiącej, a to w celu przymusowego zaspokojenia pretensyi Judy Herscha Salomona w kwocie 100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 16 zł. 5 wadyum 16 zł. 50 ct.

Wykaz hipoteczny tej realności, akt oszacowania takowej i reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w registraturze sądowej.

Podhajce, 20 marca 1883.

L. 1107. (5607 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 25 września 1883, i dnia 28 listopada 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 48 w Podhajczykach położonej, ciało tabularne stanowiącej, własnością Samuela Freilicha będącej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 455 złr. 12 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 1350 złr.

Wadyum wynosi 135 złr.

Na powyższych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 28 listopada 1883, o 3 godzinie popołudniu.

Bliższe warunki przejrzeć można w registr turze

Rudki dnia 30 kwietnia 1883.

L. 11550. (5709 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegow. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 222 złr. 92 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 38 w Dołżance, dłużnika spadkobierców Iwana Muzyki jakoteż Piotra Muzyki, Maryi Pocha, Parańki Szałagan, Kuby Szałagana i Wasyla Bukszowanego własnej, dnia 7 września, 5 października i 9 listopada 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą będzie, i realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1000 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w c. k. registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 29 czerwca 1883 r.

Zl. 1554 (5772 2—3)

Reassumirungs-Arrendirungs-Kundmachung.

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1883—1884.

Die Reassumirungs - Verhandlung wird abgehalten: am Tage	im Orte	für die Arrendirungs-Station	auf die Zeit: vom	bis	Monatliches Erforderniss hartes Holz im Winter (Kubikmeter)	im Sommer (Kubikmeter)	Zu erlegendes 5% Vadium (Gulden)	Anmerkung
5 September 1883	beim Verpflegs-Magazine in Lember Janower-Gasse Nr. 3.	Lemberg	1. October 1883	30 September 1884.	1210	410	1600	Für den Fall der Offerirung von Steinkohlen mittlerer Gattung für Lemberg wird das Erforderniss **im Winter** mit monatlich 4000 Meter-Zentner Steinkohlen mit monatlich 220 Kubik-Meter hartes Holz **im Sommer** mit monatlich 1300 Meter-Zentner Steinkohlen mit monatlich 140 Kubik-Meter hartes Holz festgesetzt, und das Vadium wie für Brennholz belassen.
		Gross-Mosty			24	6	30	
		Brody			60	20	60	

Zl. 3046. (5664 3—3)

Kundmachung.

Es wird beabsichtiget bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki den Aufbau eines zweiten Stockwerkes auf dem rückwärtigen Theile des Fabrikationsgebäudes im schriftlichen Offertwege sicherzustellen:

Die adjustirten Baukosten betragen 60.548 fl. 82 kr;

Hievon entfallen auf:

Baumeisterarbeiten	24.444 fl. 49 kr.
Steinmetz-Arbeiten	4.751 fl 80 kr.
Zimmermans-Arbeiten	8.888 fl. 46½ kr.
Spängler-Arbeiten	7.717 fl. 75½ kr.
Tischler-Arbeiten	2.797 fl. 20 kr.
Schlosserbeschläg-Arbeiten	707 fl. 20 kr.
Schlossergewichts-Arbeiten	1.083 fl. 48 kr.
Gußwaaren-Lieferung	2 291 fl. 74 kr.
Blechträger-Lieferung	7.964 fl. 38 kr.
Glaser-Arbeit	660 fl. 15 kr.
Anstreicher-Arbeit	261 fl. 52 kr.
Thonwaaren-Lieferung	30 fl. — kr.
	61.598 fl. 18 kr.
Hievon ab das beim Abtragen des alten Dachesgewonnene, aber bei diesem Baue nicht zu verwendende, daher übrigbleibende Holz im Werthe von	1.049 fl. 36 kr.
verbleiben	60.548 fl. 82 kr.

D i. Sechzig Tausend Fünf Hundert Vierzig Acht Gulden Achtzigzwei Kreuzer öst. W:

Unternehmer von derlei Bauten werden zur Offert-Uiberreichung eingeladen.

Die Offerte die mit einem 5prc. Vadium nach dem Werthe der offerirten Arbeit oder Lieferung belegt, und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein müssen, sind bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki bis 18 September 1883 versiegelt zu überreichen. Deren Eröffnung wird bei demselben Amte Tags darauf öffentlich vorgenommen werden.

Die Offerte können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeitskategorien lauten, und einen Pauschalbetrag oder Einheitspreise nach den ausgeschriebenen Kategorien enthalten.

Die Geldbeträge müssen mit Ziffern und Buchstaben deutlich angesetzt sein.

Im Falle der Forderung eines Pauschalbetrages, wird das Verhältniß desselben zu dem adjustirten Kostenvoranschlage bei Berechnung des Werthes aller Mehr- und Minderlieferungen zum Anhaltspunkte genommen werden.

Die Pläne, Vorausmaaße, Kostenüberschläge und Baubedingungen liegen beim obigen Amte zu Jedermanns Einsicht bereit, und sind die Bedingungen von den Offerenten zum Beweise, daß sie hievon Kenntniß nahmen und damit einverstanden sind, mit ihrer Namens-Unterschrift zu versehen.

Jeder Offerent hat dem Offerte einen glaubwürdigen Nachweis beizufügen, daß er zur Erfüllung der eingegangenen Verbindlichkeit die Befähigung und Mittel besitze, ferner daß er größere aerarische Bauten zur Zufriedenheit der bauführenden Behörde bereits ausgeführt habe, und mit dem Geschäftsgange bei ärarischen Bauführungen vertraut sei.

Die hohe General-Direction der k. k. Tabak-Regie behält sich unter den eingelangten Offerten die Auswahl vor, und wird jenen den Vorzug geben, welche sie für Interessen des hohen Aerars als am vortheilhaftesten anerkennt, und die unter gleichen Umstände die beschleunigte Vollendung des Baues garantiren.

Das Vadium kann im Baaren, oder in annehmbaren Werthpapieren nach dem Börsen-Course berechnet, erlegt werden, und wird so lange zurückbehalten, bis über die Annahme der Offerte entschieden sein wird, worauf der acceptirte Bestbiether die 10prc. Caution zu bestellen hat.

Die Offerte bleiben für die Uiberreicher vom Zeitpunkte der Uiberreichung, für das hohe Aerar erst vom Zeitpunkte der Annahme verbindlich.

Winniki, am 19 August 1883.

L. 54080. (5804 1—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzone reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 10 sierpnia r. b. l. 25140 dochodzenie względem budowy stałego mostu na kolei Karola Ludwika na Wisłoce pod Dębicą, odbędzie się w dniu 17 września r. b. o godzinie 8mej z rana.

Wykazy gruntów, które w tym celu zajęte być mają, wyłożone będą w urzędzie gminnym w Wolicy i u przełożonych obszarów dworskich w Kawęczynie przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw wywłaszczeniu wniesione być mogą w ropczyckiem c. k. starostwie albo przy komisyi na miejscu.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1883.

Z. 3774. (5413 1—3)

Seitens des k. k. Bezirks-Gerichtes in Obertyn zur Einbringung der ersiegten Forderung pr. 64 fl. 12 kr. öst. sNG wird die executive Feilbietung der mit dem Pfändungsprotokolle de praes. 30 Jänner 1882 Z. 398 pfandweise beschriebenen, keinen Tabularkörper bildenden in Obertyn gelegenen den Executen Iwan und Maria Dmytruk gehörigen zwei Grundstücke „Wakarówka w Złoby" zu Gunsten des Aron Scharf Rechtsnehmer des Jozef Rzesniowiecki bewilliget und hiezu die Termine des 15 Oktober, des 19 November, und des 19 Dezember 1883, hg. jedesmal um 9 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß beim ersten und zweiten Termine diese Grundstücke bloß um oder über den Schätzungswerth, beim dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe werden veräussert werden.

Die Kauflustigen können die Bedingnisse in der hiergerichtlichen Registratur einsehen.

K. k. Bezirksgericht

Obertyn, den 26 Juni 1883.

L 6237. (5484)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Lufta w kwocie 90 złr. w. a. z pn. od Teodora Pańka się należącej odbędzie się licytacya realności pod l. k. 70 w Ryczychowie wykazem hip. 68 księgi gruntowej gminy Ryczychowa objętej, na jednym terminie dnia 10 października 1883, o 10tej rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 578 złr. w. a.; wadyum 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem Jan Wierzbicki z substytucyą Michała Sydorowicza.

Komarno, dnia 23 lipca 1883.

L. 6525. (5471 1—3)

W dniach 13 listopada 1883, 17 grudnia 1883 i 2? stycznia 1884, o godzinie 10rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 37|72 w Barańczycach powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Kaśce Nebesnej i spadkob. Wasyla Nebesnego pto. 66 złr. 83 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sambor, d. 14 czerwca 1883.

L. 12934. (5526 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej kasy Oszczędności miasta Drohobycza przeciw Ottonowi Frömel pto. 300 złr. w. a. z pn. ogłasza, że dnia 22 października 1883 w gmachu sądowym w biurze Nr. 6. o godzinie 10 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 97 Zojtowska góra w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania, a zarazem cena szacunkowa wynosi 200 złr. zaś wadyum 5 prc. ceny wywołania.

Realność powyższa zostanie na tym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt opisania i oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 lipca 1883.

L. 13453. (5527 1—3)

Dnia 19 listopada 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 5. przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 88 star. 134 now. w Stebniku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, masy nieobjętej spadkowej, Nachmana Koppel własnej, w sprawie Herscha Chajesa przeciw masie nieobjętej spadkowej Nachmana Koppel o 100 złr. w. a. z. pn

Cena szacunkowa wywołania wynosi 210 złr.

Poręczne 10 prc.

Na tym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 10 lipca 1883.

L. 3840. (5513 1—3)

Odnośnie do ogłoszenia z 13 października 1882 l. 4419 obwieszczonego w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 6, 8 i 10 oznajmia się, że do licytacyi niebularnej realności Franciszka Kowalskiego, l. kons. 24|84 w Strymbie, na rzecz pretensyi Herscha Heimera per 177 złr. wyznacza pod dawniejszemi warunkami czwarty termin licytacyjny na dzień 15 października 1883, o 10 godzinie przed południem, na którym sprzedaż także niżej ceny szacunkowej 300 złr. nastąpić może

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 11 lipca 1883.

L. 14867. (5743 3—3)

Dnia 3 września, 15 października i 13 listopada 1883 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod lk. 382 m. w Buczaczu (jedna izba, połowa podwórza i placu) położonej, Mikołaja Fedyszczuka własnej, celem ściągnięcia pretensyi tow. zaliczkowego w Buczaczu w kwocie 60 zł. z pn.

Cena wywołania 40 zł. w. a, wadyum 4 zł. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 25 kwietnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 451. (5782)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych Ładzin i Posady wyżnej. w powiecie Rymanowskim położonej, na miejscu tamże dnia 10 września 1883 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 26 sierpnia 1883.

L. 4194. (5783)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kokoszyńce dnia 14 września 1883 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych stosownem uzna.

Grzymałów, 22 sierpnia 1883

L. 67. (5767)

Komisya hipoteczna zawiadamia, że wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta przygotowawcze dla gminy Czułów.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnosić można do 31 sierpnia 1883, w którym to dniu dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Liszki, dnia 23 sierpnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6709. (5364 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzeńca Morytkę, iż w sporze Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciwko spadkobiercom ś. p. Michała Morytki o 308 zł. 90 ct. z pn. kuratorem dla niego Jan Dusza, wójt z Wampierzowa, ustanowiony i temuż wyrok z daty 18 maja 1882 l. 303 doręczony został, a zarazem wzywa się go, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 23 stycznia 1883.

L. 10966. (5489 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Samuela Schudmaka przeciw Izaakowi Künstlichowi o zapłacenie 365 zł. 57 ct. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Künstlicha ustanowił kuratorem ad actum adwokata dra Salomona z substytucyą adwokata dra Psarskiego i doręczył mu t. s. wyrok z dnia 22 marca 1883 l. 795.

Wzywa się Izaaka Künstlicha, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił

W Tarnowie, dnia 2 sierpnia 1883.

L. 31489. (5498 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Leonowi Krauserowi, że przeciw niemu został dnia 23 grudnia 1882 l. 56182 nakaz zapłaty sumy wekslowej 136 zł. 31 ct. w. a. z pn. na rzecz Jakoba Balsambaum wydanym.

Gdy miejsce pobytu Leona Krausera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Bodeka a tegoż zastępcą adw. dra O. Standa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Leona Krausera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 32345. (5517)

C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że firma: „Karol Gruchol" z rejestru handlowego dla firm pojedynczych ks. I str. 196 n. 385 została wykreśloną.

Lwów, dnia 30 lipca 1883.

L. 9067. (5748)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że do rejestru handlowego dle firm pojedynczych zapisaną została firma Leisora Bechera dla produkcyi wosku ziemnego w Borysławiu. Posiadaczem tej firmy jest Leiser Becher przemysłowiec w Borysławiu zamieszkały.

Z c. k. sądu obwodowego

Sambor, dnia 14 sierpnia 1883.

L. 10273. (5763 2—3)

Krakowski sąd delegowany zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wiśniewskiego, iż w skutek pozwu Gabryela i Maryanny Lazarków o uznanie za zgasłe prawa własności do 1/10 części realności pod l. 60 w Półwsiu Zwierzynieckiem ustanowiono adwokata tutejszego Dominika Markiewicza kuratorem.

Termin do rozprawy wyznaczono na 28 września 1883 o 10 rano.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wiśniewskiego, aby kuratorowi dostarczył potrzebnych do obrony środków, lub innego pełnomocnika wybrał, o tem sądowi doniósł, inaczej skutki powstałe z zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, 3 kwietnia 1783.

L. 35796. (5774 2—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Eliemu Sigala, że przeciw niemu został dnia 24 sierpnia 1883 do l. 35796 na rzecz Izaka Ordowera wydanym nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 356 złr. z pn.

Gdy miejsce pobytu Eliego Sigala nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Standa, a tegoż zastępcą adw. dra Zuckra i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje Wzywa więc zatem Eliego Sigala, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 33684. (5788 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Wilhelma Müllera, byłego właściciela dóbr Wesoła z przyległ. że uchwała tutejsza z 18go listopada 1882 l. 48750 intabulacyę c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie za właściela dóbr Wesoła, Magierów i Ujazd dozwolono i uchwałę tę ustanowionemu dla Wilhelma Müllera kuratorowi adw. drowi Błażejowskiemu doręczono.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1883.

L. 3996. (5579 1—3)

Zawiadamia się Adama Golachowskiego, iż przeciw niemu wniósł Izaak Krumholz pozew de pr. 24 lipca 1883 l. 3671 pto 63 zł. 91 ct.

Gdy miejsce pobytu Adama Golachowskiego jest niewiadomem, przeto ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie Wacława Eisa z Krynicy z wezwaniem, by o miejscu pobytu sąd tutejszy zawiadomił, lub pełnocnika ustanowił, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego

Krynica, 10 sierpnia 1883.

L. 33567. (5557 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie c. k. uprzyw. gal. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Ernestynie Hand o zapłacenie dwóch rat pożyczkowych po 113 zł. 40 ct. w. a. i resztującego kapitału 1405 zł. 8 ct. w. a. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu egzekutki Ernestyny Hand zamężnej Sieber ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Jahla z zastępstwem adw. dra Blizińskiego, celem doręczenia t. s. uchwały z dnia 14go lipca 1883 l 28545 i wszelkich następnych w tej sprawie wydać się mających uchwał.

Doręczając powołaną uchwałę ustanowionemu kuratorowi, wzywa się Ernestynę Hand zamężną Sieber, ażeby temuż lub jego zastępcy w należytym czasie potrzebnych środków obronnych udzieliła, lub w sądzie osobiście albo też przez innego zastępcę się zgłosiła, gdyż inaczej wszelkie z tąd wynikłe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 11go sierpnia 1883.

L. 32111. (5524 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Lwów 21 sierpnia 1865 na 120 zł. opiewającego, jeden miesiąc a dato płatnego, przez Chanę Reiter wystawionego, na Samuela Reitera indosowanego, przez Feliksa Neronowicza akceptowanego, by weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu, sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu rzeczony weksel skutku prawnego pozbawiony i za amortyzowany uznany będzie.

Gdy miejsce pobytu p Feliksa Neronowicza nie jest wiadome, został dla niego w niniejszej sprawie o amortyzacyę wekslu adw. dr. Majewski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr Pająk mianowany.

Wzywa się zatem p. Feliksa Neronowicza, aby do obrony swych praw służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i go sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 32256. (5518 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby byli w posiadaniu zaginionej 2 pr. obligacyi za dostarczenie ziemiopłodów (Natural-Lieferungs-Obligation) z dnia 1 listopada 1829 l 9759/1002 na 145 zł. 40 ct. wal. wied. na gminę Bieliny i Mokradle obwodu Rzeszowskiego opiewającej, a dnia 2 stycznia 1863 Ser. 486 wylosowanej, aby tę obligacyę w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, tutejszemu c. k. sądowi krajowemu okazali, gdyż inaczej obligacya wspomniona za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów, 4 sierpnia 1883.

L. 31711. (5571 1—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Leopoldynie Soroczyńskiej i innym pto 315 zł. pod dniem 24 lutego 1883 l. 8243 podanie egzekucyjne wniosło i o pomoc sądową prosiło, a ponieważ miejsce pobytu Leopoldyny Soroczyńskiej jest niewiadomem, c. k sąd krajowy celem doręczenia ts. uchwały z 10 marca 1883 l. 8243 i na jej koszt i szkodę, tutejszego adwokata dra Jahla z substytucyą adwokata dra Standa kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa Leopoldynę Soroczyńską, aby w należytym czasie innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1883.

L. 10227. (5490 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Hersch Leichter wniósł przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Stefanowi Dąbrowskiemu i Tadeuszowi Łempickiemu a w razie ich śmierci również przeciw niewiadomym domniemanym spadkobiercom tudzież masie spadkowej Teperowskiej pozew o wykreślenie z wykazu hipotecznego majętności Piotrkowice, części Pękałówka pozwanych własnej, parcel 88, 89 i 90 o uznanie prawa własności i zaintabulowanie na rzecz powoda dla tegoż prawa własności co do parcel 88, 89 i 90 w Pękałówce z prośbą o zarządzenie adnotacyi sporu.

W skutek czego do wniesienia obrony termin dziewięćdziesięciodniowy zakreślony został.

Gdy pozwani Stefan Dąbrowski i Tadeusz Łempicki również też domniemani ich spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są znani, zamianowano dla tychże, równie też dla masy spadkowej Teperowskiej kuratorem adw. dra Pietrzyckiego z substytucyą adw. dra Psarskiego. Winni zatem pozwani zgłosić się do ustanowionego kuratora, i dostarczyć mu środków obrony, lub innego zastępcę sobie obrać i tego sądowi oznajmić, inaczej spór wdrożony z kuratorem zamianowanym ze skutkiem prawnym przeciw niezgłaszającym się pozwanym przeprowadzonym zostanie.

W Tarnowie, dnia 26 lipca 1883.

L. 8322. (5754 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Luzera Hersza Glaser o utworzenie nowego ciała tabularnego dla sklepu w Podhajcach pod lk. 62/162 położonego Luzera Herscha Glasera własnego, w powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonego stojącego na parceli budowlanej opatrzonej wedle zreambulowanego katastru liczbą 15 c. k. wyższy sąd krajowy wprowadza niniejszem postępowanie ustawą z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p p przepisane c. k. sądowi powiatowemu w Podhajcach polecenem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 czerwca 1883 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach swoje oznajmienie do dnia 1 września 1884 roku t m pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma

Lwów, dnia 1go maja 1883.

L. 2664. (5411 3- 3)

C. k. sąd obwodowy Wadowicki zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca teraźniejszego pobytu Ludwika Heintzego, iż w sprawie egzekucyjnej Bielsko-Bielskiego Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc" przeciw niemu o 750 zł. aw. mianował adwokata dr. Lorię kuratorem absentis.

Wadowice, dnia 21 lipca 1883.

L. 29928. (5475 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Salomonowi Bardachowi że przeciw niemu został dnia 23 czerwca 1883 l. 26237 wydany na rzecz A. Haasego w Pradze nakaz zapłaty sumy wekslowej 115 zł 13 ct. wa. zpn. tudzież że ustanowiono dlań kuratorem adwokata dr. Zminkowskiego a tegoż zastępcą adw dr. Emila Byka, i że wspomniany nakaz zapłaty wspomnianemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Salamona Bardacha, aby ustanowionemu kuratorowi środki odpowiednie do obrony dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej sam sobie szkodliwe następstwa przypisze.

Lwów, dnia 28 lipca 1883.

L. 63. (5494 3- -3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ilka Wasylow. iż w skutek pozwu z dnia 3 stycznia 1883 l. 63 c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu o 150 zł. do rozprawy sumarycznej termin na 6 listopada 1883 o 8 godz. przed południem wyznaczył.

Wzywa się tedy Ilka Wasylów, by na tymże terminie albo sam stanął, lub też równocześnie ustanowionemu kuratorowi Ignacemu Żurakowskiemu informacyi udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 7 sierpnia 1883.

L 2901. (5550 3- 3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, iż Zakład kredytowy włościański wniósł przeciw Janowi Stecowi pozew egzekucyjny o zapłatę 23 rat po 9 zł. i jednej raty 9 złr. 9 ct. na który wydano nakaz zapłaty w dniu 5 maja 1883 l. 2901.

Gdy miejsce pobytu Jana Steca jest niewiadomem, ustanowiono dla niego kuratorem Franciszka Zaka, temuż rzeczony nakaz zapłaty doręczono, a uwiadamiając o tem Jana Steck wzywa się go, aby o miejscu pobytu swego sądowi doniósł lub innego zastępcę sobie obrał, wreszcie aby wszelkich środków ku obronie mu przysługujących użył, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie zmuszony.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko, dnia 5 maja 1883.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki ...